Nr. 41. Piątek 20 Lutego 1885. **Rok 75.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować.— Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 złr. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apost. Mość raczył Najwyższym odręcznym dyplomem majorowi w stanie spoczynku, Antoniemu Leinner, jako kawalerowi orderu żelaznej korony trzeciej klasy, w myśl statutów orderu, nadać najmiłościwiej stan szlachecki.

Jego Ekcelencya Pan Namiestnik zamianował oficyałów rachunkowych: Ignacego Jabłońskiego i Franciszka Recka, rewidentami, asystentów rachunkowych: Karola Kazimierza Sliwińskiego i Wiktora Kreglera, oficyałami, a praktykanta rachunkowego Kazimierza Zygmunta Gellę, asystentem w biurze rachunkowem c. k. Namiestnictwa.

Od dnia 3 do 11 lutego b. r. sprawdzono w kraju następujące choroby stadne:

Zarazę pyskową i racicową: w Zdziarach (pow. pilzneński).

Świerżb u koni: w Pustułówce (pow. husiatyński), w Chołojowie (pow. kamionecki), w Posadzie dolnej staromiejskiej (pow. staromiejski), w Dorożowie (pow. samborski).

Nadto panują w kraju następujące choroby stadne:

Zaraza płucna: w Hlince i Rycerce (pow. żywiecki).

Zaraza pyskowa i racicowa bydła: w Łętowni (pow. niski), w Załanowie (pow. rohatyński).

Nosacizna u koni: w Orańcu (pow. bialski), w Jasionowie (pow. brodzki), w Boryniczach (pow. bobrecki), w Sapieżance (pow. kamionecki), w Dubszczu (pow. brzeżański), we Lwowie i w Leonówce ad Manajów (pow. złoczowski).

Swierżb u koni: w Leszczańcach i Snowidowie (pow. buczacki), w Porębce uszewskiej (pow. brzeski), w Szczawnicy wyżnej (pow. nowotargski), w Przemyślu (pow. przemyski), w Lutoryżu (pow. rzeszowski), w Kokoszyńcach, Hlibowie, Kałaharówce i Kozinie (pow. skałacki), w Uściu (pow. śniatyński), w Samborze, Mastkowicach, i w Spryni (pow. samborski), w Chmielówce (pow. trembowelski) w Targowicy (pow. tłumacki) i w Zborowie (pow. złoczowski).

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 11 lutego 1885.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 20 lutego.

Zwycięztwo korpusu francuskiego pod Langsonem jest od trzech dni głównym przedmiotem, który dostarcza prasie francuskiej materyału do rozpamiętywań i poglądów, nastrojonych bardzo podniośle. Jest rzeczą całkiem naturalną, że dzienniki ubiegają się w pochwałach dla armii, że nazywają zwycięztwo to świetnem a zachowanie się wojsk chwalebnem i wzorowem. Ażeby świeżo dokonanemu czynowi nadać jak największe, większe może, niż w rzeczywistości znaczenie, przyczyniło się do tego po części samochwalstwo samych Chińczyków, którzy po fatalnym odwrocie korpusu francuskiego, głosili, że Langson jest twierdzą niezdobytą, że w Pekinie mogą być spokojni, gdyż w Langsonie kierują obroną nietylko zdolni generałowie chińscy, ale i mandaryni, którzy za żadną cenę nie dadzą swego głosu za pojednawczem postępowaniem. Dalej w tym samym tonie, pełnym ufności w siebie i w siły zbrojne Chin, starano się za pośrednictwem prasy angielskiej przedstawić Europie, że dzisiejsze Chiny nie są już owem ciężkiem, źle zorganizowanem ciałem, i że siły ich zbrojne dorównają niebawem uzbrojeniem i taktyką armiom europejskim. Nie koniec na tem, prasa angielska we wszystkich relacyach o zarządzeniach w Pekinie, o duchu wojowniczym, który miał opanować masy ludności państwa Niebieskiego, przedstawiała je jako jeden obóz wojenny, którego posterunki są tak silne, iż nawet kilkudziesięciotysięczny korpus francuski nie zdoła ich przełamać. Otóż wobec tych wszystkich, jak się pokazuje, na efekt tylko obliczonych twierdzeń, które usiłowano podawać za prawdę, nie można się dziwić dzisiejszym głosom tryumfu we Francyi.

Gdyby jednak, na podstawie tego niewątpliwie ważnego, lecz jeszcze nie rozstrzygającego powodzenia, usiłowała prasa francuska, jak to już czynią niektóre jej organa, wysnuwać zbyt śmiałe i zbyt daleko sięgające kombinacye na przyszłość, to wprowadziłaby jedynie w błąd opinię własnego kraju. Skonstatowano już dawniej i we Francyi zresztą, że siłą odporną Chin nie jest ich potęga zbrojna, nie jest domniemana nowa organizacya armii, nie jest nawet osiedlona na niezmiernych obszarach wielka liczba ludności, ale klimat dla Europejczyków zabójczy, przedewszystkiem zaś owa siła bierna, która daje Chińczykom możność przetrwania obojętnie wielu klęsk i niepowodzeń. Obecnie, po dokonanem zwycięztwie, gabinet francuski ma znacznie ułatwione zadanie: najpierw bowiem może rozpocząć ponownie rokowania o korzystne warunki zapewniające Francyi to, co zdobyła jej armia, a następnie sytuacya ta, pomyślniejsza na zewnątrz, rozwiązuje i w kraju rozliczne trudności, bo uwalnia ministerstwo od natrętnych wycieczek opozycyi. Lecz i w tem stadyum sprawy ma prezes gabinetu francuskiego do czynienia z nowym rodzajem presyi. Pominąwszy śmiałe, ale teoretyczne kombinacye polityczne dzienników, część prasy, upojona zwycięztwem, występuje z żądaniem tak wielkich pretensyj do Chin, iż rząd nigdyby nie zdołał ich urzeczywistnić. Czy wśród tych prądów znajdzie p. Ferry odpowiednią miarę, ażeby zbyt przesadnemi, podsuwanemi mu pretensyami, nie sprowadzić polityki swojej z drogi umiarkowania i nie odroczyć na długo chwili zakończenia tej sprawy, pokaże się w dniach najbliższych. Że w Pekinie sfery decydujące są już zaniepokojone, dowodzi okoliczność, iż rząd chiński usiłował skłonić mocarstwa do protestu przeciw zamierzonej przez Francyę blokadzie portu Peczeli. Z usposobienia tego i z tych obaw chwilowych może skorzystać Francya, jeżeli Ferry nie ulegnie pokusie i żądania republiki utrzyma w granicach słusznego umiarkowania, wskazanego interesem Francyi.

KORESPONDENCYE

Paryż, 17 lutego.

(*Pogrzeb Jules Vallès'a.*)

(s) Żyjemy w epoce gorączkowych manifestacyj. Stronnictwo skrajno-rewolucyjne i anarchistów mniema, iż przed zbliżającemi się wyborami awantury publiczne potrzebne są do podniesienia uroku i wpływu obu frakcyj. Tymczasem zdaje mi się, że taka taktyka zawiedzie nadzieje, że lekkomyślna i niepatryotyczna rachuba grubo omyli, bo chociaż na każdem zbiegowisku manifestacyjnem nie brak tłumów ciekawych, spieszących—jak to mówią—na gapia, ogół właścicieli i reprezentantów handlu, przemysłu i rolnictwa ogląda się na nie z wielką nieufnością, niepokojem i nienawiścią. Nigdy nienawiść stronnicza nie dosięgała tak wysokiego stopnia, jak obecnie. — Śmierć i pogrzeb znanego pisarza i publicysty, Juliusza Vallès, rozgłośnego socyalisty a niegdyś członka Komuny paryskiej, który umarł w sobotę a pochowany został (cywilnie) wczoraj, dały

---

RYCERZ MORA

(Ciąg dalszy.)

XX.

Bartek Koszarski szczęśliwie się wywinął ze strasznej klęski, jaka spotkała partyę Mory. Tłukąc się po lesie przez kilka godzin, z początku z paru chłopami, którzy go następnie opuścili i gdzieindziej poszli, dobił się nakoniec niewielkiej wioski, gdzie w chałupie u chłopa odpoczął. Baba nagotowała mu kaszy z mlekiem i jajecznicy, pożywił się więc, bo był głodny tak, żeby konia zjadł z kopytami, wyspał się na sianie i tym sposobem wypocząwszy sobie cały dzień, nad wieczorem począł rozmyślać, co mu teraz czynić należy. Przedewszystkiem Jagusia leżała mu kamieniem na sercu.... Jak jej dopomódz? co z nią Szwedzi zrobili? jak dostać się niepostrzeżenie do ich obozu?

— Żeby tu był przy mnie dyabeł łęczycki, tobym wiedział co i jak czynić należy. Choć on dyabeł pospolity, zawszeć on ma rozum większy jak mój, bo dyabelski. Ja tu nic wymyśleć nie mogę. Pojadę do Szwedów, tak jak jestem, to mnie złapią hultaje i obwieszą.... i Jagusi nie pomogę i siebie zatracę. Co czynić? co czynić? Żebym mógł do Wąsosza wrócić i chłopów zebrać i uzbroić, toby jeszcze tentować można szczęścia. Ale jakże tu wrócić do Wąsosza? Matuś by mnie bizunami zasiec kazała. Nie! do Wąsosza nie pojadę, za nic w świecie.... nie pojadę!

Jednem słowem, nie wiedział co robić i dokąd się obrócić.... Siedzieć tu na wsi, w chałupie chłopa, nie można długo, bo i trzosik był pusty i płacić czem nie było, a przytem nic się tu nie wysiedzi. Dowiedział się od chłopa, że miasteczko Kłobucko leży ztąd o dwie mile tylko, postanowił więc tam pojechać, niemając gdzieindziej. Ciągnęło go coś do Wąsosza.

— A nuż matuś dadzą się przebłagać i pojadą sami i wykupią z rąk szwedzkich Jagusię? hę? nie byłoby to dobrze? — myślał sobie.

Ale strach przed bizunami, bez których czuł dobrze, że nawet w najlepszym razie by się nie obeszło, kazał mu tę myśl zarzucić.

— Wszelako — mówił sobie — z nikąd inąd pomocy nie dostanę, jeno z Wąsosza i zawżdy trzeba się tam udać. Przycupnę cichaczem na leśnictwie i penetrować będę, co się dzieje.

Tak sobie postanowiwszy, wieczorem wyruszył z wioski w kierunku Wąsosza. Mroźik na noc chwytał, niebo było czyste, pokryte milionami gwiazd. Miało się właśnie na pełnię i księżyc świecił jasno. Bartek i koń jego, wypoczęci dobrze, żwawo postępowali drogą wysadzaną wierzbami. W dali czerniały lasy i cisza była wielka w naturze, usrebrzonej blaskiem miesiąca, utulonej szmerem wiatru idącego od boru. Melancholia widoku zimowego działała dziwnie smutno na Bartka. Przypomniał sobie los Jagusi i głośno zapłakał, wymyślając samemu sobie, że nie niesie jej pomocy.

— Dokąd ja jadę! — wołał — ja powinienem jechać do Częstochowy, chociby samemu z szablą w Jagusię, lub zginąć!

Zatrzymał konia i chciał się zawrócić. Przez chwilę stał tak na drodze, miotany najrozmaitszemi uczuciami, gdy nagle zdało mu się, że słyszy turkot daleki wozu. Nadstawił uszów. Istotnie ktoś czesał po twardej drodze wyciągniętego kłusa wozem.

— Nim zawrócę — pomyślał sobie Bartek — trzeba wprzód obaczyć, kto jedzie.

W rzeczy samej, wkrótce na drodze coś zaszarzało, turkot się zwiększał i Bartek obaczył dwukołową biedkę, zaprzężoną w jednego konia z hołoblami. W biedce siedział jakiś tęgi mąż, otulony w kierezyę z kapturem na głowie. Mąż ów, ujrzawszy zbrojnego jeźdźca na drodze, zwolnił biegu koniowi i zdawał się ciekawie przypatrywać Bartkowi, o ile oczywiście mógł tego dokonać przy blasku miesiąca. Bartek też posuwał się stępa i tak jadąc naprzeciw siebie. w końcu stanęli. Siedzący w biedce, sięgnął do czapki i rzekł:

— Niech będzie pochwalony!

— Na wieki, wieków! — mruknął Bartek i spytał: — czy nie można się dowiedzieć, dokąd waść jedziesz?

— Czemu nie? — odparł jadący — czy mi się widzi, czy nie, ale zdaje mi się, że pan Koszarski z Wąsosza?

Źle! — pomyślał sobie Bartek — zna mnie. Ki dyabeł być to może? A któż waść jesteś? — spytał głośno.

— Jam jest Jacek Brzuchański z Częstochowy.

— Pan Jacek? a, to chwała Bogu, żem acpana spotkał! — wołał radośnie Bartek — jużem się bał jakiej zdrady. Zmiłujże się, mosanie Brzuchański, dokądże ty jedziesz?

— A dokądżeby? do Częstochowy.

— Ale tam są Szwedy!

— Wiem ja o tem lepiej, od waści. Ale cóż waść tu robisz sam jeden po nocy na gościńcu. Gdzie jest teraz partyja pana Mory? Bom przecie waszmość pana widział we środę rano w tej partyi?

— Ej! — machnął ręką Bartek rozpaczliwie — wszystko dyabli wzięli.

— Jakto dyabli wzięli? — porwał się z siedzenia Brzuchański, zrzucił kaptur z głowy i z biczyskiem w ręku zeskoczył na ziemię.

— A wszystko dyabli wzięli. Szwedy nam wczorajszej nocy skórę tak statarowali, że jeno kto mógł, to z duszą uciekał. Śladu nawet partyi nie ma.... Biliśmy się, bili, aż też i nas pobili. Powiadam acanu, to wszystko psu na budę się nie zda.

— A pan Mora?

— A bo ja wiem, co się z nim stało?

— A Lniski?

— I o tym nie wiem. Widziałem jeno, że na samym początku kula armatnia uderzyła w jego konia i koń z nim padł, a wszyscy po nich tratowali!... Zabili go zapewne, czy ja wiem?

Brzuchański załamał ręce z rozpaczy i zawodził:

— A mój Boże! mój Boże! co się to porobiło! Takie piękne wojsko!

— Iii! co też acan gadasz? jakie piękne wojsko? Tałałajstwo samo i basta. Mój mości Brzuchański, to już sam Pan Bóg chciał, żem się z tobą zdybał; proszę ja ciebie, ja z tobą jadę do Częstochowy.

— Do Częstochowy? a tam po co?... czy waszmość pana skóra świerzbi? Miller, a zwłaszcza ten łotr ostatni Weychard z Wrzeszczewic, nie żartuje. U niego człeka na szubienicę wysłać, to jak orzech zgryzł! Chcesz waść wisieć? niemiłe ci życie, co?

— Jak jest, to jest, a ja muszę z acpanem jechać do Częstochowy.

— Jakże, tak? zbrojno i konno?

— Hm! czy ja wiem, jak lepiej.

znowu powód do manifestowania na ulicy. Akcya ta, jak i inne poprzednie, należy do bardzo niefortunnych; okrywa tylko partyę anarchistów śmiesznością. Czarna draperya zakrywała wczoraj od rana dom pod nr. 77, przy *boulevard St. Michel*, w którym zgasł na *diabetes* naczelny redaktor *Cri du peuple*. O godzinie dziesiątej zaczęli ciągnąć robotnicy w tamtą stronę. W małym saloniku spoczywało ciało zmarłego na łóżku żelaznem, otoczone współpracownikami i przyjaciółmi. Widziałem tylko samych dziennikarzy, między którymi p. Quercy — znanego ze sprawy braci Ballerich — lecz bawiłem za krótko, ciasnota bowiem i ścisk nie pozwoliły mi długo się zatrzymać. Po mojem odejściu napływ znakomitości politycznych był podobno bardzo znaczny. W przedsionku podpisywano jakieś papiery. Nie mogłem zauważyć, czy to akt zejścia, czy lista osób odwiedzających zwłoki. Zszedłszy, zajrzałem na podwórze. Czekały tam delegacye z wieńcami rozmaitych frakcyj stronnictwa anarchii oraz radykałów. O godzinie pierwszej, w pół do drugiej może, tłum na bulwarze Saint Michel wynosił około 50.000 ludzi. Komunikacya tramwajowa i omnibusowa musiała być przerwaną. Tłuszcza zachowywała się niesfornie. Kłócono się, rozprawiano, śmiano, gwizdano. Od czasu do czasu odzywał się okrzyk: „Niech żyje komuna!“ Ani śladu powagi pogrzebu. Było to widowisko raczej, ale widowisko, budzące przykre wrażenie, bo bądź co bądź zmarły należał do ludzi wyższych zdolności; a przynajmniej od swoich należała mu się cześć spokojna, nosząca cechy godności i szacunku. Nareszcie ukazała się trumna Złożono ją na skromnym karawanie. Pochód ruszył w następującym porządku. Naprzód postępowała grupa robotników-socyalistów. Wóz otaczali zecerowie *Cri du peuple*. Na trumnie złożono czerwoną wstęgę, oznakę godności piastowanej za komuny, i trzy wieńce z czerwonych nieśmiertelników. Za karawanem szli redaktorowie dziennika, którego Jules Vallès był naczelnym kierownikiem, doktor Guebhardt, pani Séverine i dawni członkowie rządu komuny. Między znakomitościami stronnictwa rewolucyjnego widzieliśmy deputowanych: Clémenceau, Laguerre i Tony Révillon, dalej Henryka Rocheforta i wielu innych. Za niemi postępowały deputacye z wieńcami i sztandarami. Między tymi wyróżniał się czarny, bez godeł i napisów. Okrążało go kilkanaście osób, niosących wieniec z fiołków, w środku którego błyszczał napis: „*Socialistes allemands de Paris*“. (Socyaliści niemieccy z Paryża). Na tę grupę napadli już w *carrefour Soufflot*, następnie na bulwarze *Saint Germain*, studenci z nieprzechylnemi dla Niemców okrzykami. Rozpoczęła się bójka ohydna. Widziałem studenta z mocno zranioną głową, wyprowadzonego przez kolegów z tej burzliwej fali ludzkiej, zmieszanej bezładnie. Kondukt żałobny wolno i z trudnością, ale szedł dalej przy okrzykach, powtarzających się co pewien przeciąg czasu: „Niech żyje komuna! Niech żyje rewolucya socyalna!“

Z okien i imperyalów omnibusowych patrzyli ciekawi. Tłuszcza groźnie ku nim wyciągała ręce. W powietrzu krzyżowały się wyrazy grubiańskie i przekleństwa. Wśród widzów znajdowali się tacy, którzy nie chcieli uchylać kapeluszów przed mijającą ich trumną. Powstawały ztąd ciągłe kłótnie i bójki. Na placu Bastylii cisnęły się niezliczone tłumy. Nigdzie nie widziałem policyanta w mundurze. Manifestujący twierdzili, że jest ich mnóstwo lecz przebranych po cywilnemu. Jeden z dziennikarzy zapewnił mnie, że są skonsygnowani razem z wojskiem w pewnych punktach, ale ukryci, aby nie drażnić ludu. Na cmentarzu *Père-Lachaise*, nad grobem, przemawiali; Massard, współredaktor *Cri du Peuple*, następnie Vaillant, później Rochefort, ale nic podobna było wyrazów dosłyszeć, gdyż liczna publiczność przed przybyciem pochodu pogrzebowego wtargnęła na miejsce wiecznego spoczynku i zajęła wszystkie miejsca bliskie mauzoleum, w którym tymczasowo złożono zwłoki. Grzmiącemi oklaskami przyjmowano *speech* H. Rocheforta i odprowadzono go z oznakami uniesienia i zapału do powozu. Przy opuszczaniu cmentarza rozpoczęła się nowa bójka pomiędzy studentami a robotnikami, *à propos* socyalistów niemieckich. O mało nie ukamienowano jednego z przedstawicieli uczącej się młodzieży. Ledwie interwencya kilku znakomitości politycznych ochroniła go od niechybnej śmierci. Całość manifestacyi — na mnie przynajmniej — wywarła nader bolesne wrażenie. Było coś piekielnego w tych rozszalałych namiętnościach politycznych, jakaś zapowiedź okropnej, zaciętej walki domowej. Przyznać należy, że rząd i władze policyjne okazały ogromnie dużo taktu, nie mięszając się wcale do całej sprawy, a jednakże nadzorując ją nieustannie z pewnej odległości.

Rada państwa.

Przedwczoraj odbyły posiedzenie wszystkie kluby parlamentarne. Popołudniu zebrali się na konferencyę członkowie prawego centrum, a wieczorem kluby: czeski, lewego centrum, zjednoczonej lewicy, tudzież Koło polskie, któremu przewodniczył p. dr. Grocholski. W Kole oświadczył dep. Hausner, że podczas głosowania nad nowelą o należytościach skarbowych, nie był tylko przypadkiem w Izbie, w przeciwnym bowiem razie byłby z pewnością głosował przeciw wnioskowi Rufa. Koło uchwaliło wysłać dwie deputacye do właściwych Ministrów o poparcie petycyi wiecu przemysłowców w sprawie dostaw dla armii i petycyi Towarzystwa naftowego. Następnie przyjęło cały porządek dzienny wczorajszego posiedzenia Izby i obradowało bez powzięcia uchwały nad projektami do ustaw o regulacyi rzek i umowie z koleją Północną.

W tych dniach zbierze się komisya przemysłowa Izby deputowanych, celem przedsięwzięcia trzeciego czytania ustawy o zabezpieczeniu robotników.

Podkomisya dla ustawy o wynagradzaniu katechetów katolickich, odbyła przedwczoraj posiedzenie, na którem osiągnięte zostało w zasadzie porozumienie; reprezentant połączonej lewicy nie podniósł także przeciw ustawie tej zasadniczych zarzutów.

Mowa posła Bilińskiego,

miana w Izbie poselskiej dnia 13 b. m. na zakończenie dyskusyi ogólnej nad nowelą o należytościach skarbowych.

(Ciąg dalszy.)

Paraf 5ty noweli ma na celu ulgi nietylko dla nieodpłatnego, lecz i dla odpłatnego obrotu nieruchomej posiadłości pomiędzy bliskimi krewnymi, którego to obrotu przeznaczeniem jest utrzymywać grunt w posiadaniu familii. Od obrotów takich ma się płacić $1\frac{1}{2}$ prc., a co do mniejszych gruntów, aż do 1.000 złr. wartości, tylko połowę, t. j. $\frac{3}{4}$ prc., a oprócz tego od dożywoci na mniejszych gruntach włościańskich dla ludzi ponad 60 lat wieku, należytość skarbowa ma być obmierzana nie wedle kwoty, wynikającej z pomnożenia wartości dożywocia przez 10 do 15, jak przepisuje ustawa dotychczasowa, lecz wedle kwoty, wynikającej z pomnożenia wartości przez 5 i przez $7\frac{1}{2}$ do 10; jest to również ulga, zasługująca na wzmiankę. Nie znaczy to bynajmniej, iżby pod tym względem wszystko już było się stało, co się stać powinno. Od nas właśnie bądź co bądź wyjdzie żądanie czegoś więcej. Tak n. p. zażądamy, aby w §. 6tym dla mniejszych posiadłości pozostał nadal także opust, uwzględniający krótkość posiadania; zażądamy, aby zamiast 1.000 zł. wartości gruntu włościańskiego, położono liczbę wyższą. Ale dążności tego paragrafu bądź co bądź uznać musimy, a nie możemy przyznać, iżby paragraf ten był mylny już dlatego, że, jak twierdził pos. Plener, już w zeszłorocznych sprawach budżetowych i — jak to dziś powtórzył poseł Menger — że to korzyść dla Galicyi. Zdaje się, że panowie z lewicy zazdroszczą nam naszych małych chłopów tak samo, jak nam zazdroszczą naszych powodzi. Moglibyśmy ich wam odstąpić na żądanie, gdyby to tylko od nas zależało (*Wesołość na prawicy*). Jest to specyalność panów z opozycyi, że występują przeciw niektórym ustawom z zarzutem: projekt ten wychodzi na korzyść temu a temu krajowi. Jak gdyby Austrya stanowiła pojęcie oderwane, jak gdyby Austrya nie była organiczną jednością wszystkich krajów koronnych! (*Huczne brawo! z prawicy*). Panowie ci chyba na prawdę tak myślą, inaczej bowiem nie przenosiliby jednego kraju nad drugi; inaczej musieliby o państwie zawsze mówić, a nie tej, lub owej prowincyi. Panowie ci powinni wiedzieć, że kraje koronne składają się na Austryę, a w takim razie trudno twierdzić, iżby to, co przynosi korzyść jednej prowincyi, nie służyło państwu. Gdzież będzie państwo, gdy nie będzie prowincyj? (*Bardzo słusznie! z prawicy*). Są to na prawdę rzeczy, których my nie pojmujemy. Prawdę też powiedział pos. Menger, gdy mówił, że znajdujemy się w takiej atmosferze umysłowej, iż nie rozumiemy, co się tu mówi. To prawda. Niejednego nie rozumiemy. Atmosfera ta nie pozwala nam n. p. zrozumieć, jak twierdzić można, iżby przez to, że prowincya X, lub Z, należąca do państwa, jako część organiczna, a ustawicznie klęskami nawiedzana, ma otrzymać od państwa zapomogę i w celu podtrzymania jej siły podatkowej — proszę to rozważyć — że więc przez to burzy się zasadę: *justitia regnorum fundamentum* Wyznać muszę, że i ja znajduję się między w tej atmosferze; mimo najpatetyczniejszych bowiem frazesów, ja tego nie rozumiem. Nie rozumiemy też, co to za korzyść dla innych prowincyj, że jedna prowincya byłaby na długi czas pozbawiona swojej siły podatkowej. Mniemamy owszem, że innym prowincyom powinno zależeć na tem, aby ta biedna prowincya utrzymała się przy sile podatkowej. Nie pojmuję też — naturalnie pod wpływem tej atmosfery — izby skarb zyskał na tem, że rok rocznie bez celu wydaje 200.000 zł. (na budowle wodne), zamiast, żeby przez lat piętnaście wydawał po milionie z świadomością celu pożytecznego (*Bardzo słusznie! z ław polskich*). I jednego jeszcze nie rozumiem: jak w dziennikach swoich można ustawicznie kazać opowiadać, że w Galicyi szlachta nie myśli o włościanach, a jak po wydarzeniu, które 10.000 tych chłopów z torbami z domu wypycha, bo głód im dokucza, można z zasady i z szyderstwem odmawiać, czego nieodzownie potrzeba, aby tym chłopom — bo o nich tu chodzi — dopomódz (*Brawo! z ław polskich*). Cóż nam czynić na to? możemy tylko pocieszać się tem, iż jesteśmy tak tępego umysłu, że tego nie pojmujemy. Każdy z nas może sobie to tylko powiedzieć: jestem tępego umysłu, ale przynajmniej nie brak mi wychowania. W najgorszym razie mogłoby i całe stronnictwo tak sobie powiedzieć, gdy mu się zarzuci, że niczego nie rozumie; dla dobrego obyczaju jednak ja tego nie powiem, ; jeżeli to prawda, że tak tępo pojmujemy, to pocieszam się tem, iż mamy ciepło w sercu dla ludu naszego, a mając je, chętnie zgodzimy się na podwyższenie w §. 5tym noweli liczby 1.000 zł. wartości gruntu chłopskiego, dla której nowela ulgę daje; nie mamy bowiem nic przeciw temu, żeby nietylko 1.000 złotowym gruntom chłopów galicyjskich, lecz i bogatszym chłopom innych krajów dostała się ulga.

Panowie! Moglibyście nam pozazdrościć dobrych nerwów naszych, że, gdy nie o coś dla Galicyi, lecz o coś dla innej prowincyi chodzi, nas wymienienie nazwy tej innej prowincyi wcale nie wyprowadza z równowagi umysłowej i nie sprawia na nas wrażenia, mniej więcej takiego, jak w Hiszpanii czerwona chusta na czworonożnego gladyatora (*Wesołość na prawicy*). Wcale się tem nie martwimy, czy ta, czy owa prowincya ma odnieść korzyść; chętnie zgadzamy się na to, aby inne także prowincye uczestniczyły w postępie takim Ale zdaje mi się, jakoby pod jednym względem owa atmosfera, przytępiająca umysły, z prawicy na lewicę była się przeniosła. Panowie z lewicy bowiem ustawicznie nam opowiadają, że reprezentanci włościańscy muszą spamiętać sobie, iż ciężary, spadające na chłopów, dostają się im od prawicy, a nie od lewicy. Czyżbym miał powiedzieć, że panowie z lewicy w tej dusznej atmosferze niedobrze już czytać umieją, albo że sami temu nie wierzą, co mówią? Jestem tu rzeczywiście w wątpliwości. Ale właściwie w tej wys. Izbie powinniby właściwie podziękować panom z lewicy. To bowiem, co panowie ci wciąż powtarzają włościanom z prawicy, może dwojakie tylko mieć znaczenie: albo że włościanie ci nie umieją czytać tej noweli, albo że czytać jej nie chcą. Albowiem jeżeli ją czytali, czem ja zresztą nie wątpię, to naturalnie musieli nabrać z niej przekonania, że cała tendencya noweli jest chłopom przyjazną, a wtedy nie pojmuję, dla czego panowie z lewicy apostrofują włościan na prawicy (*Brawo! brawo! z prawicy*).

Ta oto jest pierwsza główna grupa przepisów noweli. Panowie z lewicy nie przywiązywali do niej wielkiej wagi; pos. Menger rozwinął w omawianiu jej tylko zawodową umiejętność swoją, którą, mojem zdaniem, jest obmawiać Galicyę (*wesołość na prawicy*), w czem też pohulał sobie do woli. Ale skoro w tak ścisłych i pokrewnych pozostaje stosunkach z ekonomią społeczną więc pewnie mu też wiadomo, że musi być podział pracy; otóż ja tej zasadzie daję wyraz. Uporawszy się zaś z grupą pierwszą, przechodzę teraz do drugiej.

Podczas, gdy grupa pierwsza zawiera ulgi, druga zawiera nowe ciężary, i z stanowiska opodatkowanych nie jest już tak przyjemną, jak pierwsza; to niestety przyznać trzeba, bo płacić podatki nigdy przyjemnością nie jest Ale grupa, o której teraz mówię, zawiera takie podatki, a względnie podwyższenie podatków, jakie z przyczyn socyalnych są słuszne i wypełnić mają wielką szczerbę w dotychczasowem ustawodawstwie naszem. Wiadomo wam, że ruchomy kapitał w Austryi znacznie mniej jest opodatkowany, po części zaś wcale nie jest opodatkowany, gdy tymczasem kapitał

— Ale to być nie może, co mi tu waszmość gadasz. To są koszałki, opałki. Po co waszmości do Częstochowy, kłaść zdrową głowę pod Ewangelię? Jedź lepiej do Wąsosza, wypocznij sobie. Matka waszmości, słyszę, łzy jeno leje i ręce łamie. Powiadają, że panna Jagnieszka z waszmością poleciała na wojnę. Prawda li to?

— A prawda!

— I gdzież ona jest? Co się z nią stało?

— Otóż to, widzisz acan, o nią idzie — rzekł Bartek, zsiadając z konia. — Jagusię Szwedzi złapali i trzymają ją w obozie pod Jasnągórą.

— Złapali ją? trzymają? a, to niech sobie trzymają.... A waszmości co do tego?

— Ej! mój Brzuchański — rozgniewał się Bartek — tyś widzę z kretesem głupi. Jak Pana Boga kocham, nie ma z kim gadać na tym świecie. Niech sobie ją trzymają! Owa! jaka mi mądra głowa rzeźnicka.... Ty świnie rzniesz, ale też i taką masz ambicyę. A ja tobie powiadam, jakem Bartek Koszarski, że Jagusi Szwedom nie dam. Choćby sam, to pojadę pod Częstochowę z szablą w garści i mocą ją odbiję. Odbiję, przysięgam Bogu!

Uniósł się w gniewie, trząsł, rękami wymachiwał i cały był czerwony jak alkiermas.

— Ostawić Jagusię Szwedom, jaki mi rajca. Bodaj cię jasny piorun trzasł z taką radą! Jaguś będzie moją żoną, a ja się z nią ożenię, rozumiesz acan, ożenię?

— A cóż pani matka na to powiedzą? — wtrącił z lekką wesołością w głosie Brzuchański.

— Co powiedzą? czy ja wiem, co powiedzą?... — mięszał się Bartek — hm!... matuś....

— Widzisz waszmość panie Koszarski — począł poważnie Brzuchański — jam jest człek nie dzisiejszy i wielem też widział na świecie, choć mam, jak waść powiadasz, świńską ambicyę. Posłuchajże mię co ja ci powiem. Matka waszmości jest słyszę strasznie zagniewana na ową Jagusię i słusznie, boć ona pana zbałamuciła. Dziewka jest piękna, ani słowa i gładka, ale to tam źle jest w głowie, choć to krewniaczka słyszę waszmości. Jakże to być może, żebyś z krewniaczką się żenił, a potem pani matka na to nigdy nie pozwoli. Możesz li waść żenić się bez błogosławieństwa matki!

— Ej! — cisnął się Bartek — co ty mi tam będziesz gadał, wiem ja to wszystko lepiej od ciebie i z Jagusią się ożenię!

— Ha! to się waszmość żeń, kiedy ci to pilno. Z upartym nie ma co gadać. Jeno to powiem, że szkoda waścinej krwi na to, byś latał za dziewuchą do Częstochowy. Bóg wie, co z nią Szwedy zrobiły.

— Co ty gadasz? mnie Boruta mówił, że to naród paskudny i heretycki ale przecie rycerski.

— Złodzieje nie rycerze! ale co tu prawić po próżnicy. Napijesz się waszmość gorzałki. Zimno jest i mróz po kościach chodzi.

— A dobrze, napiję się!

Sięgnął tedy Brzuchański do biedki, wydobył z pod siedzenia puzderko z gdańską i kiełbasą wędzoną. Napili się i przekąsili.

— Ja bym waszmości poradził — prawił Brzuchański — żebyś lepiej wrócił do Wąsosza, matkę przebłagał, choćby bizuny za to wziąć....

— A nigdy! nie chcę bizunów!

— Hm! milsze to macierzyńskie bizuny, niż szwedzki stryczek. Ale kiedy waszmość nie chcesz, to nie. Więc do Częstochowy koniecznie?

— A koniecznie.

— No, kiedy tak, to ja waszmości chcę dopomódz.

— Mój Brzuchański serdeczny, ja tobie, jak Wąsosz będzie mój, wszystko co uczynisz dla mnie, dobrze wynagrodzę.

— Gruszki na wierzbie! Ja tam na waścina nagrodę nie patrzę, jeno jeżeli co czynię, to z dobroci serca i z tej kompasyi jaką mam dla waszmości. Otóż tak uczynimy. Na koniu i zbrojno do Częstochowy jechać waść nie możesz, bo by cię Szwedy złapały i obwiesiły. Siądziesz waść na mój wózek, przywiążesz konia z tyłu i pojedziemy Ztąd o milkę mieszka jeden szlachcic a mój przyjaciel, imcipan Gniazdowski. Tam ostawisz konia i zbroję, przebierzesz się za pachołka i będziesz mi powoził wózkiem. Tak pojedziemy do Częstochowy, a potem obaczymy co czynić należy.

Bartek był w siódmem niebie. Zgodził się na wszystko, konia uwiązał u biedki i ruszyli kłusem do Gniazdowskiego.

— Trzeba się spieszyć — mówił Brzuchański — żeby przed świtaniem być w Częstochowie. Czas to najlepszy i Szwedy wtedy śpią jak zabici. Zawżdy będzie lepiej, wjeżdżając do miasta nie napotkać nikogo z tych rabusiów.

(Dokończenie nastąpi).

WALERY PRZYBOROWSKI.

nieruchomy ciężkie ponosi podatki. Stanowczo tu odeprzeć muszę powtarzaną z lewicy przy niejednej sposobności insynuacyę, jakoby chodziło tu o podburzanie przeciw ruchomemu kapitałowi. Nie o to chodzi, lecz po prostu o to, aby stworzyć równość w opodatkowaniu, to zaś jest rzeczą, która rozumie się sama przez się. Tego żądał już Adam Smith, na którego powoływał się poseł Menger — nie zazdroszczę mu tego — żeby była równość w podatkach. Do czego zmierza podatek rentowy na większe rozmiary, to ma się tu osiągnąć w mniejszych rozmiarach. Powiedziałem już — dla definicyj naukowych nie tu miejsce — że nie smakuję w podatkach od wszystkich obrotów i że tylko podatki od obrotów nieodpłatnych wydają mi się rzeczą właściwą. Gdy atoli zważycie, że własność nieruchoma od każdego aktu obrotowego opłacać musi podatek, wynoszący prawie 4³/₈ prct., nie będziecie mogli uważać za rzecz niesłuszną, że ułamkowy jakiś procent — bo o taki tylko tu chodzi — nałożyć chcemy na obroty ruchome. O nieprzyjaźni względem kapitału ruchomego, a szczegółowo względem giełdy, nie ma tu mowy; trzeba bowiem szukać obrotu tam, gdzie się odbywa. Odbywa się na giełdzie, więc na giełdzie przytrzymać go trzeba. Muszę nadmienić, że ustawy finansowe nie na to też są, aby usuwać niektóre dzikie wybujałości, jakich na giełdzie jest może więcej, niż gdziebądź indziej. Że mianowicie ja osobiście nie jestem wrogiem giełdy, niech dowodem tego będzie wam okoliczność, że przyczyniłem się do założenia całkiem świeżo giełdy we Lwowie.

Mamy tu sprawę z ciekawem zjawiskiem. Nie od dawna mam zaszczyt należeć do wys. Izby, ale zawsze śledziłem rozprawy tutejsze, a nie słyszałem ani razu — jeżeli może się mylę, proszę mnie sprostować — iżby szanowna opozycya kiedykolwiek jawnie była oświadczyła się za podatkiem giełdowym. Posła Mengera proszę tu, aby w tym względzie nie powoływał się może na posła Neuwirtha; ten bowiem wyjątkowo jest od wielu lat zwolennikiem podatku giełdowego. A dla czegoż lewica nagle teraz oświadcza się za nim? Dlaczegoż nie wypracowała n. p. w r. 1879 projektu o podatku giełdowym? Zresztą stwierdzam z zadowoleniem że te części noweli niniejszej, które odnoszą się do podatku giełdowego, nie wywołują tu opozycyj u żadnego ze stronnictw. Wymienię pokrotce te przepisy. Odnoszą się nietylko do obrotów giełdowych, lecz w ogóle do obrotów ruchomych, które w znacznej części na giełdzie ale i poza giełdą się odbywają. Szczegółowo do giełdy odnosi się przedewszystkiem ten paragraf, który mówi o legitymacyach dla wstępu. Otóż mniemam, że projektowane 50 zł. nie zrujnują ani giełdy, ani nikogo kto ją zwiedza. §. 2gi mówi o reporcie bankowym, który z niewiadomych mi przyczyn jest dotychczas wolny od podatku. Posła Neuwirtha proszę wytłómaczyć mi, dlaczegoby report bankowy, który nie jest przecież czemś tak arcypożytecznem, pozostać miał wolny od podatku. §. 15ty zaprowadza nowy podatek od zawartych transakcyj giełdowych (*Schlusszettel*). Nadmienić muszę, że poseł Neuwirth w znakomitem dziele o przesileniu spekulacyi w r. 1873 żąda osobnego podatku reportowego i podatku od zawartych transakcyj w projektowanej tutaj wysokości, a muszę poprosić go, aby rozprawił się o tem z sprawozdawcą komisyi, dla czego obrachunek jego nie zgadza się z obrachunkiem sprawozdawcy. Sprawozdawca oblicza dochód z tego podatku na 400.000 zł., gdy tymczasem pos. Neuwirth po *krachu*, a więc w złych czasach oblicza, że w Wiedniu przychodzi rocznie do skutku 15 milionów transakcyj giełdowych, a więc 75 miliardów obrotu, że przeto spodziewać się można 1½ miliona podatku. Zkąd się bierze ta różnica, zgruntować nie potrafiłem. Te 1½ miliona obliczył pos. Neuwirth na podstawie tych samych liczb jako dochód minimalny. Obliczył n. p. że w listopadzie r. 1872, a więc już w czasie braku pieniędzy, było obrotu na 1.400,000.000 zł., co stanowiłoby na rok obrót 420.428,000.000 zł, a dałoby podatku 4½ miliona. Otóż panowie, jeżeli taki jest obrót — a pojmuję, że teraz go niema — dowodzi to tylko, że giełda jest polem tak silnem do ponoszenia podatku, iż bądź co bądź trzeba zeń skorzystać. Gdyby mnie osobiście zapytano, czy właśnie tę formę podatku uważam za właściwą, z mojego stanowiska naukowego odpowiedziałbym, że nie. Nie chciałbym nawet podatku procentowego, chociaż jak wiadomo, Friedberg twierdzi, że podatek taki możnaby przeprowadzić. Mnie najwięcej podobałoby się, gdyby można opodatkować obroty nieodpłatne, a giełdzie nałożyć podatek przy wypłacaniu dyferencyj; jestem zaś przekonany, że w jaki bądź sposób możnaby wyśledzić te dyferencye, mianowicie przy naszym systemie urządzeń giełdowych. Mamy n. p. rozrachowanie dyferencyj u tutejszego *Giround Kassenverein*; jak widać z bilansów czynią dyferencye w r. 1880 120 milionów, w r. 1881 86 milionów, w r. 1882 125 milionów; później już ich nie wykazano. Nie twierdzę, iżby rozrachowanie dyferencyj samo w sobie już opodatkować wypadało; ale skoro wedle §. 15go rząd mógłby wglądać w księgi *Giro-und Kassenverein*, możnaby bardzo dobrze dowiedzieć się, jakie dyferencye i komu je wypłacono; mniemam zaś, że słuszniej byłoby opodatkować dyferencye, niż wszelkie obroty jako obroty. Niesłuszne to, żeby każdy, kto składa sobie oszczędności, opłacał w jakiejśkolwiek formie podatek giełdowy. Ale cóż czynić? Gdyby każdy z nas doczekał, dopóki by jego przekonanie w rzeczach ekonomicznych nie stało się ciałem, pewnie byśmy wszyscy długo czekali. Co do obrotów nieruchomych, nietylko nieodpłatne, lecz i odpłatne ponoszą podatki; a więc nie ma innej rady, jak rzecz wyrównać i opodatkować wszelki obrót giełdowy. (C. d. n.)

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Z Berlina.)

Jak wiadomo, ks. kanclerz przedłożył Radzie związkowej projekt porozumienia, według którego pomiędzy Rossyą i Niemcami miałaby być zawartą taka sama konwencya względem wzajemnego wydawania zbiegłych przestępców, jaka została już podpisaną pomiędzy Rossyą i Prusami. Otóż według informacyj dzienników berlińskich, projekt ten spotkał się z opozycyą ze strony kilku państw związkowych, które pragną najpierw wyłączenia obrazy majestatu z szeregu zbrodni uprawniających do wydawania, a dalej zredagowania konwencyi przez prawnika, któryby istotę czynu jasno określił.

Wczoraj miał być przedsięwzięty w Limburgu wybór nowego biskupa. Kurya i Prusy porozumiały się w tym względzie, a w tych dniach rząd pruski doręczył kapitule listę kandydatów ułożoną przez nią dnia 12 stycznia. Nazwisko nowego biskupa pozostaje dotychczas w głębokiej tajemnicy. *Kreuz Ztg.* biorąc asumpt z tego porozumienia, wyraża nadzieję, że pojednawczość, jaką okazał w sprawie obsadzenia stolicy biskupiej Leon XIII, nie pozostanie bez wpływu na podjęcie na nowo rokowań w kwestyach kościelno-politycznych.

Ze strony kompetentnej zaprzeczają doniesieniu o zlaniu dyecezyi limburskiej i fuldajskiej w jedną archidyecezyę.

Parlament niemiecki ma być niezawodnie zamknięty przed świętami Wielkanocnemi. Zdaje się iż w Izbie tej nie wszystkie wnioski rządowe doznają zarówno przychylnego przyjęcia, jak przedłożenie o podwyższeniu ceł zbożowych.

Komisya, której oddaną została do rozważenia ustawa o pocztowych kasach oszczędności, postanowiła polecić parlamentowi odrzucenie jej. Odrzucona także w komisyi ustawa o parowcach pocztowych, przyszła teraz na porządek dzienny w parlamencie. Stronnictwo narodowo-liberalne podjęło wprawdzie na nowo wniosek rządowy, i proponuje przyjęcie wszystkich linij, tak wschodnio-azyatyckiej, jakoteż australskiej i afrykańskiej, znaczna część parlamentu domagać się jednak będzie, aby przyjąć tylko pierwszą z tych linij, jako największe rokującą powodzenie, a odrzucić dwie drugie, tak ze względu na znaczny niedobór budżetowy, jak i z tego względu że się niezawodnie rentować nie będą, i trzebaby je wiecznie wspomagać subwencyami rządowemi, aby istnieć mogły.

Komisarz niemiecki generalny konsul Kraull, przeznaczony do usunięcia nieporozumień istniejących między Niemcami a Anglią w sprawie Nowej Gwinei i Fidżi, wyjechał do Londynu. Rokowania prowadzić będą dwie komisye: jedna zajmować się będzie sprawą oceanu Południowego i Nowej Gwinei, druga sprawą Fidżi. Kraull zasiadać będzie w obu komisyach.

Ze strony angielskiej zasiadać będzie w pierwszej komisyi dawniejszy urzędnik angielski na Fidżi, w drugiej p. Parrister. Podstawą rokowań będzie zapewne memoryał niemiecki przyłączony do noty niemieckiej dnia 2 sierpnia 1884 r. wysłanej do Granvilla, w której wyrażono życzenie porozumienia się z Anglią.

(Konferencya afrykańska.)

Piszą do *Polit. Corr.*: Zamknięcia konferencyi afrykańskiej spodziewają się dopiero w przyszłym tygodniu. Zwłokę tę należy przedewszystkiem temu przypisać, iż wiele trudności sprawiała kwestya, w jaką formę należy przyoblec uchwały konferencyi, a powtóre zachowaniu się Portugalii, która wzbraniała się przystąpić do decyzyi wszystkich mocarstw reprezentowanych na konferencyi w sprawie uznania państwa Kongo. W pierwszym względzie uchwaloną zostanie prawdopodobnie deklaracya, co się zaś tyczy Portugalii, ta pod naciskiem mocarstw ustąpiła już w części od swych pretensyj i uznała Stowarzyszenie afrykańskie a zarazem państwo Kongo. Zresztą należy stwierdzić, że na obrady konferencyi nie wpływały bynajmniej bieżące polityczne kwestye, a przedewszystkiem te różnice przekonań, prądy i ugrupowania, jakie łączą się z polityką kolonialną i stosunkami na morzu Śródziemnem, owszem uczestnicy takowej, jedynie i wyłącznie powodowali się wielką myślą przyspieszenia cywilizacyi w Afryce.

(Ks. biskup Hryniewiecki.)

Prasa rossyjska zajmuje się bardzo żywo sprawą wywiezienia ks. biskupa Hryniewieckiego usiłując usprawiedliwić surowy krok rządu. Oficyalne *Pet. Wied.* poświęcają temu przedmiotowi naczelny artykuł, w którym tak rzecz przedstawiają: „Rząd najmniej mógł się spodziewać, że wypadnie mu postąpić z całą surowością z wileńskim katolickim biskupem Hryniewieckim. Duchowny ten funkcyonaryusz, kiedy nie stał jeszcze na wysokim hierarchicznym szczeblu, starał się zjednać sobie zaufanie państwowe przez szczególną gorliwość w przeprowadzaniu środków dążących do przygotowania dla kraju zachodniego dobrych pasterzy i szczerych katolików, ale niezarażonych duchem polskiej sprawy — pasterzy w pełnem znaczeniu tego wyrazu, oddanych swojemu obowiązkowi nauczycieli religii i rossyjskich obywateli. O szczerości ks. Hryniewieckiego tem mniej wówczas było powodu powątpiewać, że był on w bliskiem pokrewieństwie z unitami, jak wiadomo, zawsze gorliwie broniącemi swojej rossyjskiej narodowości. Być może, że obleczenie w godność biskupią opłacił Hryniewiecki jakiemi tajemnemi zobowiązaniami przed polskim żywiołem kuryi; być może, że prałat ten rozważył, że rząd rossyjski nie może lub nie zechce dla niego nic więcej zrobić w przyszłości — ale od pierwszej chwili objęcia zarządu dyecezyą wileńską, nawet od pierwszej chwili wjazdu do Wilna w zbytkownej karecie, z elegancką uprzężą, darowanych przez hr. Tyszkiewicza, aż do dnia fatalnej swojej podróży do Petersburga — nie odznaczający się znakomitością rodu, ani majątkiem były, szlachcic Hryniewiecki zamyka się w ciasnem arystokratycznem kółku polskich patryotów i odrazu okazuje niechęć do znoszenia się z kuryą rzymską przez pośrednictwo najwyższej magistratury do spraw zagranicznych wyznań, jak to zalecają obowiązujące przepisy, przestrzegane przez wszystkich innych katolickich biskupów. Do tego zagadkowego zachowania się przyłączyły się wkrótce czyny i rozporządzenia nie pozostawiające już najmniejszej wątpliwości co do zamiarów biskupa wileńskiego. Na posady, rozumie się za zgodą b. generał-gubernatora hr. Totlebena, mianowani byli księża wydaleni z kraju, albo nawet zesłani do ciężkich robót w czasie powstania, a następnie obdarowani ułaskawieniem. Biskup zaczął się dąsać z powodu uczęszczania przez młodzież katolicką do świątyń prawosławnych podczas odprawiania w nich uroczystych nabożeństw, zaczął pozbawiać władzy proboszczowskiej i przenosić do dalekich parafij na wikaryuszów księży trudniących się wykładami nauki religii w języku rossyjskim; za radę daną mu przez jednego prałata, aby był ostrożnym w uroczystem kazaniu, jakie biskup miał powiedzieć w kościele uczęszczanym prócz katolików także przez unitów, uroczyście i zupełnie samowolnie pozbawił „zuchwalca“ godności duchownej i odłączył go od kościoła.

Takie postępowanie zagrzanego w zapale wojującego biskupa, musiało zwrócić uwagę miejscowej administracyi, nie odstępującej od urzeczywistnienia planów nakreślonych przez zwierzchnią władzę. Ale energiczne oświadczenia dzisiejszego generał-gubernatora północno-zachodniego kraju i przedsięwzięte przezeń środki ukrócenia biskupiej samowoli, jak się okazuje, obudziły w prałacie tylko najwyższe rozdrażnienie które się wyraziło w potępianiu działalności przedstawiciela najwyższej władzy, w przeciwdziałaniu jego rozporządzeniom i w wyrażaniu się osobiście o nim bez uszanowania. Przy takiem obostrzeniu stosunków nie można było ograniczyć się na jakiejś karze dyscyplinarnej. Swojem zachowaniem się stał się on niegodnym dalszego zaufania, a nawet niebezpiecznym dla społecznego porządku, gdyby pozostał nadal na miejscu dawnej swojej służby. Dlatego nie dość były usunąć go od godności wileńskiego biskupa katolickiego, ale koniecznem się stało uczynić go nieszkodliwym przez zasłanie we wnętrze Rossyi, gdzie w pośród czysto wielkorossyjskiej ludności nie znajdzie sobie ani pomocników, ani stronników w nieszlachetnej i przestępnej sprawie polonizowania przemocą obywateli rossyjskich.“ W końcu artykuł *Peter. Wied.* zastanawia się nad stosunkami, jakie w podobnych wypadkach określa ostatnia umowa z Rzymem i powiada: „Kuryi wolno być zdania, że „„małżeństwo““ (*matrimonium*) biskupa z dyecezyą jest nierozerwalnem, ale to zupełnie nie przeszkadza rossyjskiej państwowej władzy oczyszczać katedry biskupie wewnątrz kraju z ludzi niespokojnych. W takich wypadkach, na zasadzie obowiązujących przepisów, kapitule poleca się wybranie administratora na cały czas nieobecności w dyecezyi naznaczonego przez papieża biskupa. Wiadomo nam, że stosowne polecenie zostało już wydanem co do dyecezyi wileńskiej, tak, że miejscowa owczarnia katolicka nie pozostanie bez przewodnika i przedstawiciela swoich duchownych potrzeb“.

(Sprawy rossyjskie.)

Journal de St. Petersbourg zaprzecza ponownie rozpuszczonej przez dzienniki pogłosce o zamiarze ustąpienia ambasadora ks. Orłowa i dodaje, że ks. Orłow przychodzi już do zdrowia i wszelka jest nadzieja, iż będzie mógł na nowo zdolności swe i siły poświęcić na usługi cara i zagranicy.

Wkrótce ma być ogłoszony ukaz podający nowe prawidła postępowania przy uwolnieniu osób prywatnych z poddaństwa rossyjskiego, które mają być zastosowane do przepisów istniejących w państwach europejskich.

Petersburger Zeitung donosi, że redaktorowie *Swieta* i *Nowego Wremieni*, otrzymali surową od władzy naganę za traktowanie „w sposób tendencyjny i niewczesny“ sprawy pożaru cerkwi w Jacobstadt. Obydwa te pisma przypisywały pożar fanatyzmowi niemców nadbałtyckich.

Z Kijowa piszą, iż ukaz z dnia 27 grudnia 1884 stał się powodem, że w czasie odbywających się tamże kontraktów nie widać wcale obywateli z Ukrainy, Podola i Wołynia. Do zmniejszenia się ruchu na kontraktach przyczynia się także nie mało panująca w Kijowie epidemia tyfusu.

(Z Belgradu.)

Z Sofii nadeszły wiadomości, które nie budzą nadziei rychłego załatwienia serbsko-bułgarskiego zatargu, rząd bułgarski bowiem nie chce dać się nakłonić do jakichbądź na rzecz Serbii ustępstw, a tem mniej do dania satysfakcyi. W belgradzkich kołach rządowych przeważa przekonanie, iż pomyślne załatwienie zatargu, będzie potrzeba uczynić zawisłem od zmiany rządu w Bułgaryi, a to tem bardziej, iż dobre w tej sprawie usługi Austro-Węgier, Niemiec i Rossyi, rozbijały się dotychczas o opór prezesa gabinetu Karawałowa.

Na mocy królewskiego ukazu, rozpoczęła już obowiązywać ustawa z dnia 26go czerwca r. 1884, w sprawie poboru podatków niestałych. Moc obowiązująca tej ustawy, rozciąga się na te wszystkie obwody, w których komisya szacunkowa ukończyła odnośne prace.

KRONIKA

— **JE. Pan Namiestnik,** nadał stypendyum z fundacyi imienia Jego Cesarskiej Wysokości, Arcyksięcia Rudolfa, przeznaczone dla uczniów szkół realnych, pochodzących z byłego powiatu a względnie obwodu przemyskiego, o rocznych 120 zł. Izydorowi Adolfowi dw. im. Wrońskiemu, uczniowi VI klasy wyższej szkoły realnej.

— **Agenor hr. Gołuchowski,** ordynat na Skale, nadał wakujące dwa stypendya z fundacyi imienia ś. p. Agenora hr. Gołuchowskiego po 200 zł. rocznie, z których jedno przeznaczone jest dla uczniów krajowych szkół uniwersyteckich, technicznych, gimnazyalnych lub realnych, drugie zaś dla uczniów krajowych szkół gospodarstwa wiejskiego, Bronisławowi Hoszowskiemu, uczniowi VII klasy c. k. gimnazyum w Tarnopolu i Eugeniuszowi Henrykowi dw. im. Podwińskiemu, uczniowi I roku krajowej średniej szkoły rolniczej w Czernichowie.

— **W tutejszej szkole weterynaryi,** rozwijającej się z każdym dniem pomyślniej pod umiejętnem kierownictwem dr. Piotra Seifmana, dyrektora zakładu, i gorliwą pracą grona profesorów, odbywają się obecnie egzamina ścisłe. Ubiegających się o stopień lekarza weterynaryjnego jest 31, z których już dnia 19 b. m. pięciu zostało uznanych za weterynarzy, mianowicie: Dulęba Maryan, Fedorowicz Włodzimierz, Machalski Władysław, Olbrycht Piotr i Sikorski Narcyz. Dyrektor w gorących i serdecznych słowach powitał swych młodych kolegów, a zachęcając ich do szczerej pracy położył główny nacisk na szybki postęp nauki w dzisiejszych czasach; radził im przeto, aby śledząc bacznie jej rozwój nie zostawali w tyle, lecz wciąż wzbogacali swą umiejętność i stali się prawdziwie pożytecznymi całemu krajowi. I my tem samem życzeniem witamy nowych pracowników, którzy wiele mają do zrobienia na tak mało dotąd uprawianej niwie.

— **Bankiet** na cześć hr. Zichy'ego odbędzie się w sali kasyna miejskiego nie we wtorek, 24 b. m., lecz we środę, 25 b. m., o godzinie 9 wieczór. Kart wstępu dostać można: w kasynie narodowem w teatrze, w hotelu George'a nr. 42, u p. Ludwika Marka ulica teatralna l. 10 i u p. Erazma Swierczewskiego w banku krajowym, jakoteż w redakcyi *Dziennika Polskiego*, przy ulicy Jagiellońskiej.

— **Od towarzystwa św. Wincentego à Paulo** otrzymujemy następną odezwę: W skutek próśb naszych, zaniesionych do szan. publiczności, otrzymaliśmy na zupę rumfordzką, od dnia 8 grudnia 1884 r. do połowy lutego b. r. sumę 742 zł. 38 ct. Pomoc ta, wraz z zapasami któreśmy mieli poprzednio, dozwoliła nam rozdać ubogim naszego miasta: porcyj zupy 12.587; porcyj chleba 11.971. Rozdawnictwo nasze zamierzamy prowadzić do połowy marca, w którym to czasie ubodzy łatwiej dla siebie znajdą zarobek. Wszelako abyśmy mogli tego dokonać, zmuszeni jesteśmy raz jeszcze wyciągnąć rękę do ludzi dobrej woli i uczuć miłosiernych. Ofiary przesyłać należy do handlu p. Drexlera i Synów, plac Kapitulny.

— **Walne zgromadzenie** członków „Bratniej Pomocy słuchaczów wszechnicy lwowskiej", wybrało dnia 15 b. m. po rezygnacyi prezesa p. Żmudzińskiego, w miejsce jego p. Karola Żółkiewskiego przewodniczącym towarzystwa, a Józefa Laskownickiego skarbnikiem I.

— **Uzupełniający wybór** jednego członka Rady powiatowej w Kossowie, z grupy gmin miejskich, rozpisany został na dzień 26 marca bieżącego roku. Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem, o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Zgromadzenie tygodniowe** towarzystwa politechnicznego odbędzie się jutro, w sobotę, o godzinie 6 wieczorem, w sali rysunkowej miejskiego muzeum przemysłowego w ratuszu. Na porządku dziennym wykład p. J. Horoszkiewicza: „Z dziedziny statystyki."

W sali stow. „Gwiazda", przy ulicy Franciszkańskiej, pp. Józef Jagodziński i Franciszek Rocznik, prestidigitatorowie, dadzą dwa przedstawienia, jutro, w sobotę i w niedzielę. Popisy zakończone będą dioramą. Początek każdym razem o godzinie 7ej wieczorem. Biletów dostać można u zarządcy stow „Gwiazdy", i wieczorem przed przedstawieniem, przy kasie.

— **Wystawa projektów** na pomnik Mickiewicza w Krakowie, zamkniętą będzie dla publiczności od przyszłego czwartku, 26 b. m. Kilka dni, które poprzedzą dzień 1 marca, jako termin zebrania się *jury*, muszą być zostawione sędziom, przybywającym do Krakowa dla swobodnego rozpatrzenia się w projektach.

— **Repertoar teatralny.** Dzisiaj, w piątek, 20 b m., po raz trzeci: *Deputowany z Bombignac*, komedya w 3 aktach z francuskiego H. Bisson; zakończy *Bilecik miłosny*, drobnostka sceniczna w 1 akcie Michała Bałuckiego. — Jutro, w sobotę, 21 b. m., *Łucya z Lammermooru*, opera w 4 aktach Donizetti'ego. W niedzielę, 22 b m, po południu o godzinie wpół do 4, *Fatinica*, opera komiczna w 3 aktach Souppe'go; wieczorem o godzinie 7, *Dziewica Orleańska*, tragedya w 5 aktach Fr. Schillera. — W poniedziałek, 23 b. m., *Właściciel Kuźnic*, dramat w 4 aktach Jerzego Ohneta. — We wtorek, 24 b. m., po raz pierwszy: *Konrad Wallenrod*, opera w 4 aktach a 5 obrazach, słowa Zygmunta Sarneckiego i Władysława Noskowskiego, muzyka Władysława Żeleńskiego. Akt I p. t. *Na Litwie*, akt 2. *Wybór*, akt 3. *Uczta*, akt 4. *Sąd*, odsłona 5. *Zgon*. Nowa garderoba, nowe dekoracye pędzla p. Düllа, kapelmistrz p. Henryk Jarecki. Naznaczone pierwsze przedstawienie tej opery na sobotę, 21 b. m., z powodu za słabnięcia p. Szaniawskiego odłożono na wtorek, 24 b. m. Zakupione w kasie bilety z datą 21 b. m., ważne będą na wtorek, 24 b. m. — W piątek, 27 b. m. benefis p. Żelazowskiego. Przedstawiony będzie utwór Dumasa p. t. *Kean*.

— **Zamach samobójczy.** Nauczyciel szkoły ludowej w Stanach, w powiecie niżańskim, Roman N., w zamiarze samobójczym strzelił do siebie z pistoletu. Kula utkwiła w głowie, a lekarz nie ma nadziei utrzymania nieszczęśliwego przy życiu. Przyczyną targnięcia się Romana N. na życie własne były podobno nadmierne długi.

— **Zwłoki mężczyzny**, w którym poznano gospodarza Mikołaja Sawickiego z Krasowa, w powiecie lwowskim, znaleziono dnia 12 b. m. nad ranem na drodze do Dornfeldu. Trup leżał pod wozem, który był własnością nieboszczyka. Przypuszczać można, że Sawicki wracając w stanie nietrzeźwym ze Szczerca dnia poprzedniego wieczór, wywrócił się z wozem i na miejscu się zabił.

— **Okropny wypadek**, spowodowany brakiem nadzoru nad dzieckiem, zdarzył się w gminie powiatu żółkiewskiego Reklińcu. Włościanka pewna, opuszczając chatę, pozostawiła w niej 3-miesięczne niemowlę i świnię, prawdopodobnie nieuwiązaną. Biedne dziecko zapewne wypadło z kołyski, a świnia tak je pokaleczyła, że nie ma nadziei utrzymania go przy życiu. Matkę pociągnięto sądownie do odpowiedzialności.

— **Na dworcu kolejowym** w Stanisławowie dnia 16 b. m. o godzinie 11 wieczór, dwaj ślusarze kolejowi, Jan Bobek i Edward Meisner, wracali z górki knihinickiej do domu, a przechodząc przez szyny w chwili, kiedy przesuwano wagony, zostali na śmierć przejechani. Zwłoki nieszczęśliwych odesłano do kostnicy szpitalnej. Śledztwo sądowe w toku.

— **Pożar** w tych dniach zniszczył do szczętu cerkiew w Russowie, w powiecie śniatyńskim. Ogień powstał skutkiem niedogaszenia świec. Szkoda oceniona została na 9.000 zł., z których ubezpieczone były tylko 5.000 zł. — W Horbaczu, w pow lwowskim, pożar, który, jak się zdaje, powstał wskutek nieostrożności gości weselnych, pochłonął 11 zagród włościańskich. Szkoda wynosi około 7.500 zł., a z pogorzelców trzej tylko byli ubezpieczeni. — Na obszarze dworskim w Dzikowie, w powiecie tarnobrzeskim, spłonęła z niewiadomej przyczyny ubezpieczona stodoła ze zbożem i sprzętami gospodarczemi, wartości 14.400 zł. W wypadkach powyższych zarządzono dochodzenie sądowe.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono Markusowi Sprecherowi pod l. 32 przy ulicy Kazimierzowskiej, kilka srebrnych łyżek, trzy pruskie podwójne talarki, dwa srebrne ruble i surdut zimowy podszyty futrem z lisów, wartości 90 zł. — Zgubiono przed 8 dniami kartkę zakładu zast. i kred. do l. 50.163, a drugą do l. 65.083, pierwsza na frak za 2 zł., a druga na dwa pierścionki za 3 zł. zastawione. — Znaleziono dwie książeczki pocztowej kasy oszczędności, wydane we Lwowie na imię p Józefy Bernolak; kartkę zakładu zast. i kred. l. 1.241 z 22 grudnia z. r na 4 prześcieradła za 1 zł. zastawione. — Zakwestyonowano prześcieradło u Maryi Hajduk: 7 koszul, ręcznik, dwie ścierki, kaftanik i dwie pary butów u znanych złodziei Hryńka Darmohraja i Romana Warynicy, którzy podali, że skradli te rzeczy u jakiegoś Niemca w Winnikach; 2 dywany, jeden mniejszy, drugi większy, które u Jędrzeja Sołowija zakwestyonowano, miał tenże skraść tego wtorku z wagonu w Krasnem; u Antoniego Rybki nóż ze srebrną rączką, a u Katarzyny Capigi srebrną łyżkę, z jakiejś kradzieży pochodzące.

— **Proces rodziny Mycielskich** z rządem pruskim, o dotacyę dóbr Gostyń na klasztor Filipinów za czasów Władysława IV nadanych, z restrykcyą zwrotu do rodziny w razie odebrania od zakonu. zakończył się zwycięstwem rodziny fundatorów. Rodzina Mycielskich wywindykowawszy majątek, dała piękny przykład ofiarności i poszanowania woli swych przodków, bo zamiast podzielić się tym spadkiem, uznała zgodnie, iż dochody majątku należą do OO. Filipinów, osiadłych obecnie w Tarnowie, gdzie własnym kosztem wybudowali klasztor i kościół.

— **Serbski milioner** i patryota major Misza Anastazijewicz, umarł w tych dniach w Bukareszcie. Zmarły wystawił w Belgradzie monumentalny gmach, kosztem 1,240.000 franków, dla akademii i biblioteki narodowej serbskiej, który to gmach z licznemi zbiorami podarował narodowi.

— **Kleptomania.** Przed kilku dniami doniosły dzienniki rossyjskie, że w magazynie jednego z jubilerów w Moskwie, pewien rossyjski generał-porucznik zeskamotował bransolety znacznej wartości. *Mosk. Wied.* „prostują" to doniesienie w ten sposób, że sprawcą kradzieży nie był generał-porucznik, ale dymisyonowany generał-major, który cierpi na kleptomanię Skradziony przedmiot był wart zaledwie cztery ruble.

— **Spiąca.** Ów dziwny, długi sen, jakiemu uległa w Kaliszu panna Mel., o czem donosiliśmy, podług relacyi miejscowego organu, trwa dotąd, jak się dowiadujemy z tegoż źródła, bez przerwy. Chora śpi ciągle już przeszło trzy miesiące, tak, że odżywianie odbywa się wciąż z pomocą sztucznych środków. Polepszenie nastąpiło o tyle, że spiąca zdaje się posiadać świadomość tego, co się wkoło niej dzieje. Lekarze robią nadzieję jej uzdrowienia.

— **Banda rabusiów** w tych dniach napadła na dwór w Borowie, w Lubelskiem Mieszkańcy zbudzeni ze snu, w obec przeważającej siły napastników, których było kilkunastu, nie śmieli stawiać oporu Rabusie swobodnie gospodarując, porozbijali szafy i komody, i unieśli z sobą wszystkie srebra stołowe, kosztowności, a nadto 28.000 rs. w listach zastawnych.

Gawędy naukowe.

(Dokończenie.)

Jednem z wybitnych znamion dzisiejszego czasu są daty statystyczne odnoszące się do zużytkowywania napojów alkoholicznych. Niegdyś samowładne arystokratyczne wino dzieli dzisiaj swe rządy we spół z iście demokratycznem piwem. Nie należy jednak sądzić, by produkcya wina zmniejszała się dzisiaj — owszem, ona wzmaga się bardzo, mimo, iż produkcya piwa poczyna przybierać olbrzymie rozmiary. Aproksymatywnie obliczona ilość wina produkowano rokrocznie na całej kuli ziemskiej wynosi 140 milionów hektolitrów, w wartości dwu milionów franków — podczas gdy całkowita produkcya piwa wynosi 128 milionów hektolitrów. Więc *facit* z tego: iż ludzkość dzisiejsza spija nierównie więcej jak niegdyś, mimo, iż takich mistrzów puhara, jakimi nasi szczycili się przodkowie, szukać dzisiaj z latarnią...

Główną ilość wina produkuje Europa — pozaeuropejskie winnice produkują rocznie zaledwie 5 milionów hektol. Trzecia część ogólnej produkcyi europejskiej przypada na samą Francyę, t. j. 56 mil. h. Państwo to zajmuje też pierwsze miejsce w rzędzie krajów uprawiających wino. Z 86 departamentów nie zajmują się uprawą tylko — 9. Wywóz win z Francyi wynosił w r. 1883 — 2,094.000 h. — a mima to wynosił dowóz w tym samym roku ogromną sumę 6,543.000 h. wina — przeważnie z półwyspu Iberyjskiego. Drugie miejsce w rzędzie państw produkujących wino zajmują Włochy o rocznych 27 mil. h. Wywóz win włoskich wzmógł się z 230,690 h. w r. 1870 do wielkiej ilości 2,198.000 h. w r. 1883. — Po Włoszech idzie Hiszpania o rocznych 22 mil. h., a po niej Austro-Węgry o rocznych 14 mil. h. Węgry uprawiają wino na 425.314 hektarach, a Cislitawia na 181.920 hektarach. — Wywóz wina z Austryi wynosił w ostatnich latach przeciętnie 901.000 cent. metr. rocznie, w wartości 15 mil. złr. — a szczególniej wzmagającym się popytem i wywozem cieszą się od niedawna wina dalmatyńskie.

Portugalia o 5 mil. h, rocznej produkcyi zajmuje miejsce piąte, a szóste miejsce przypada Niemcom o 4 mil. h. Reszta krajów produkujących wino da się uporządkować tak: Rossya o 2 mil. h., Grecya o $1^1/_2$ mil. h., Szwajcarya o $1^1/_2$ mil. h., Turcya o 1 mil. h., Rumunia o $^3/_4$ mil. h., Serbia o $^1/_2$ mil. h. i Belgia uprawiająca wino w okolicy Leodyum na 146 hektarach.

Z zaeuropejskich winnic zasługują na wzmiankę: Azya mniejsza mianowicie okolice Smyrny, Algerya, Przylądek Dobrej Nadziei i 35 Stanów Północnej Ameryki, pomiędzy którymi Kalifornia tak co do dobroci jak i co do ilości produkowanego wina pierwsze zajmuje miejsce. Piąta część świata wreszcie, Australia, okazała się do uprawy wina bardzo sposobna i być może, iż z czasem pocznie wino australskie odgrywać ważną rolę zarówno na targu win jak i na stole smakoszów.

Żądło pszczół uważano do niedawna wyłącznie za broń przyrodzoną tych stworzeń. Jak „Scient. Rew." donosi, odkrył badacz angielski Moggridge, iż żądło pszczoły ma w życiu tych stworzeń nierównie większe znaczenie.

Miód pszczoły, zmieszany z tynkturą lakmusową, reaguje jak wiadomo, sposobem kwasów. Długi czas niewiedziano dlaczego. Moggridge wykrył, iż jest to skutkiem zawartego w miodzie lotnego kwasu mrówkowego. Ten kwas mrówkowy zachowuje miód, jak każdy kwas inny, od rozkładu czyli gnicia. Bartnicy wiedzą to bardzo dobrze, że im pszczoły zjadliwsze, tem bardziej cierpkim jest ich miód. Pochodzi to z nadmiaru zawartego w takim miodzie kwasu mrówkowego.

Moggridge badał, zkąd się ten kwas mrówkowy dostaje do miodu, który, jak wiadomo, jest wymiotowym wytworem żołądka pszczół-robotnic, i wykrył, iż pszczoły używają do konserwowania miodu żądeł swoich. Żądło pszczoły jest wądłuż przedziurawionem, a zadając ranę, zatruwa ją tak zwanym jadem, który jest niczem innem, jak kropelką kwasu mrówkowego, takiego samego, jaki mrówki, kolce pokrzywy i t. p. organiczne twory wydzielają ze siebie. Otóż pszczoły, siedzące w ulu, ocierają od czasu do czasu swe żądła na ściankach komórek plastrowych, które zroszone wydzielanym kwasem mrówkowym, przebywają tym sposobem rodzaj desinfekcyi konserwującej miód w komórkach zawarty.

Bezżądłe pszczoły południowej Ameryki, t. zw. melipony, nie zdołają też nigdy nagromadzić wielkich zapasów miodu, skutkiem braku kwasu mrówkowego do konserwacyi. Z 18 gatunków pszczół Brazylii, posiadają żądła tylko trzy rodzaje.

Odkrycie Moggridge'a wyjaśnia nam także inne ciekawe, a długi czas niewyjaśnione zjawisko z życia mrówek. Niektóre rodzaje tych stworzeń, robią wielkie zapasy ziarn rozmaitych w osobnych magazynach podziemnych. Ziarna te, dopóty, póki mrówki odwiedzają magazyny, zachowują się wyśmienicie, a co najważniejsza nie kiełkują wcale. Skoro jednak magazyn zostanie opuszczonym, lub gdy się mrówkom wzbroni przystępu do niego, kiełkują ziarna nagromadzone zwyczajnym trybem. Rzecz jasna, iż mrówki umieją odejmować ziarnom moc kiełkowania na czas jakiś, nie gubiąc tej mocy na zawsze, a czynią to za pomocą kwasu mrówkowego, którego konserwujący wpływ, powtarzany od czasu do czasu, wstrzymuje popęd kiełkowania ziarn rozmaitych.

Kończymy naszą gawędę — słówkiem o końcu świata. Sprawa ta poczyna znowu ukazywać się coraz częściej w łamach pism rozmaitych, i gdyby przepowiednie zziszczały się w miarę ich liczby, to dziś już z pewnością niepowinnoby istnieć ani proszku z całego wszechświata. Podczas gdy starzy Chaldejczycy stawiali jako pewnik, iż świat jest wiecznym i nigdy całkowicie zniknąć nie może, masa ludu wierzy obecnie w nadprzyrodzone przyczyny nagłego przewrotu i końca ustroju świata wego. Nikt przytem powiedzieć nie umie, czy ten koniec tyczy się całego uniwersum o milionach słońc, planet, meteorow i komet, czy też tylko tej małej ziemi naszej?

Przypuszczamy to drugie, jako takie, które ma więcej możliwości za sobą. Umiejętność bowiem nie przeczy temu, iż ziemia może być przedmiotem przewrotów, wywołanych albo z jej głębi, albo z zewnątrz niej, czyli z przyczyn astronomicznych. O przewrotach pierwszego rodzaju dają świadectwy nam geologia, ale ona te pozwala wnosić, iż przynajmniej w najbliższej przyszłości ogólny przewrót stosunków terrestrycznych miejsca mieć nie może. Lokalne — trzęsieniem ziemi, wybuchem wulkanów i t p. przyczynami sprowadzane przewroty ziemi, dzieją się ciągle i dziać się będą, ale one końca świata sprowadzić nie mogą.

Przyczyny astronomiczne, zdolne do sprowadzenia katastrofy końcowej ziemi, nie mają za sobą również żadnego prawdopodobieństwa. Gwiazdy z nieba nie mogą spaść ni ztąd ni z owąd na ziemię, gdyż to sprzeciwiałoby się zasadniczym prawom obrotu ciał niebieskich, prawom wiekuistym niezmiennym. Coś podobnego przypuszczać znaczyłoby tyle, co twierdzić, iż pewnego pięknego poranku jedna mysz pozjada wszystkie koty na świecie... Słońce, jako życiodajna i twórcza siła, świeci od tysięcy lat niezmiennie, więc też także raptem zgasnąć nie może. Wprawdzie światło słońca wiecznem nie jest, i ciągłem promieniowaniem swego ciepła w mroźny przestwór świata wypromieniowuje się, czyli oziębia, ale proces ten jest tak powolnym, iż rodzaj ludzki idąc zwykłym życia tokiem, nie doczeka się tego prawdopodobnie nigdy. Ani księżyc na ziemię, ani ziemia na księżyc spaść nie może, bez naruszenia praw wiekuistych ich obrotu, a połączenie się dwu jeszcze luźnych gazów fotosfery słonecznej skutkiem rosnącej ciągle temperatury jest sprawą także nie naszych czasów. Nieco więcej warunków możliwości ma za sobą tylko zetknięcie się ziemi z głową jakiejś komety.

Komety nie ulegają znanym prawom powszechnym obrotu ciał niebieskich, lecz bujając pośród różnych systemów planetarnych stykają się często w swym pędzie z różnemi ciałami niebieskiemi Ta niejednostajność i bezprawidłowość ruchu komet czyni często obliczenie ich kolei na kilka miesięcy naprzód bardzo trudnem, a już prawie niemożliwem byłoby obliczenie czasu zetknięcia się (centralnego) jakiegoś komety ze ziemią. Dlatego też wszelkie przepowiednie końca świata, budowane na zetknięciu się ziemi z kometą, nie wychodzą nigdy od astronomów, lecz od ludzi nieposiadających znajomości odpowiednich zasad umiejętnych. Przypuściwszy jednak nawet, iż któryś z komet zbliżywszy się do ziemi, linii takiej, iż głową swoją zetknąćby się z nią musiał — to on, złożony z nadzwyczajnie rzadkiej mgły węgla, wodoru i odrobiny żelaza, wszedłszy w obręb siły attrakcyjnej ziemi, musiałby się skutkiem ozbienia zgęścić czyli skurczyć do wielkości mniejszego lub większego meteorytu i w tej postaci dopiero zleciałby na powierzchnię ziemi. Zatem tylko cieszyć się możemy, iż z głową komety w jej przyrodzonej postaci zetknąć się nie będziemy mieli sposobności, gdyż połączenia węgla i wodoru znajdujące się na ziemi a znane pod nazwą nafty, benzyny i t. p. nie grzeszą wcale przyjemnym zapachem... Natomiast zetknięcie się ziemi z ogonem komety nie może grozić niebezpieczeństwem, gdyż takich zetknięć z ogonami najrozmaitszych komet było już bardzo wiele, a myśmy nawet tem nie wiedzieli.

Na zakończenie wspomnę o konjunkcie planet, w której starożytni upatrywali powód do obaw końca świata.

Starożytni lubowali się w wielkich astronomicznych okresach, a jednym z takich wymyślonych okresów był przeciąg czasu pomiędzy dwiema powszechnemi konjunkcyami czyli zetknięciami się wszystkich planet. Okres ten nazywano wielkim rokiem i wyobrażono sobie, iż każdy taki okres kończy się wielkim przewrotem przyrody świata, który nazywano końcem świata. Tenże wielki rok starożytnych jest tem samem co rok platoniczny w umiejętności, czyli ów znany okres posuwania się punktów równonocnych, obejmujący 24000 do 26000 lat, w którym punkt wiosenny odbywa raz swą wędrówkę pośród gwiazd stałych.

Według mniemania niektórych astro-

mów jest także i starożytny zagadkowy res fenixa indentyczny z okresem powyżym. Fenix jest symbolem znikającego i ów powstającego świata. Starożytni nawali wogóle niektórym okresom i dniom wne symbole, odnosząco się albo do ich tronomicznego znaczenia, albo do jakichś uniątek historyi. Zwyczaj ten przeszedł do alendarzy chrześciańskich, wprowadzając e sobą tendencyę etyczną. Dnie św. Jana ą dniami zwrotów słonecznych, a to dzień 4 czerwca i 27 grudnia. Sama nazwa Iohanis oznacza tego „który nie umiera“ (przed przyjściem Zbawiciela) i ztąd też łatwo zrozumieć, dlaczego do tego dnia odnoszą się prawie wszystkie przepowiednie o końcu świata. Znaną jest powszechnie starożytna przepowiednia, którą sławny astronom Nostradamus ubrał w formę czterowiersza:

Quand Georges Dieu crucifera,
Et Marc le resucitera,
Et Saint Jean le portera,
La fin du monde arrivera.

To znaczy: Gdy Wielki Piątek przypadnie na dzień 23 kwietnia, a Niedziela Wielkanocna na 25 kwietnia, a Boże Ciało na 24 czerwa — będzie koniec świata.....

A to przypada właśnie w roku przyszłym 1886......

Maryan Dimmel.

OSTATNIA POCZTA

Jego Ces. i Król. Mość Najw. postanowieniem z dn. 2 lutego b. r., raczył udzielić Najw. sankcyi uchwalonym przez Sejm galicyjski projektom ustaw, a mianowicie:

I. Projektowi ustawy, mocą której, na zasadzie ustawy państwowej z d 2 maja 1883 (Dz. u. p. nr. 58), wydają się postanowienia o urządzaniu publicznych szkół ludowych, a w szczególności szkół wydziałowych;

II. projektowi ustawy, mocą której zostają zmienione niektóre postanowienia ustawy z d. 2 maja r. 1873 (Dz. u. krajowych l. 250), o zakładaniu i utrzymywaniu publicznych szkół ludowych i o obowiązku posyłania do nich dzieci, tudzież ustawy z d. 28 grudnia r. 1882 (Dz. ust. krajowych nr. 2 z r. 1883), o kosztach, zakładaniu i utrzymywaniu szkół ludowych i o funduszach szkolnych:

III. projektowi ustawy, co do zmiany artykułu 15 ustawy z d. 2 maja r. 1873 (Dz. ust. kraj. nr. 251), o stosunkach prawnych stanu nauczycielskiego w publicznych szkołach ludowych.

Fremdenblatt pisze: Jak się dowiadujemy, Najd. Cesarzewiczowstwo, w swojej podróży na południe, spotkają się w Kotarze z księciem czarnogórskim i jego małżonką, ewentualnie złożą dworowi książęcemu wizytę w Cetynii.

W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia Izby deputowanych oświadczył pan Minister handlu br. Pino, w odpowiedzi na interpelacyę Proskowetza, w sprawie domów składowych, tudzież obór dla bydła, koniecznych wobec otwarcia kolei arulańskiej, że tak domy składowe, jak i obory są już po części wybudowane, a po części wkrótce zostaną rozszerzone lub nowo zbudowane.

Na interpelacyę dep. Wickhoffa odpowiedział p. Minister handlu, że dla ochrony austryackiego wyrobu kos, przeciw nadużywaniu marek przez producentów niemieckich, poczyniono już stosowne w drodze dyplomatycznej kroki, celem uchylenia tych nadużyć.

Projekt ustawy o zmianie gwarancyi państwowej dla czeskiej kolei zachodniej, i o zmianie postanowień co do przejęcia tej kolei przez państwo, przyjęto bez dyskusyi w drugiem i trzeciem czytaniu.

Projekta ustaw o przedłużeniu terminu użycia kredytów z roku 1883 na budowę domu karnego w Stanisławowie, na budowę gmachu dla czeskiego gimnazyum wyższego na praskiem Nowem mieście i na przebudowę byłej fabryki broni w Wiedniu na cele uniwersytetu, dalej projekty ustaw o prawnej stopie procentowej i o wykonywaniu sądownictwa nad obroną krajową, wraz z rezolucyą Jacques'a, następnie projekt ustawy o uregulowaniu rybołowstwa w wodach śródziemnych — wreszcie projekt ustawy o karach dyscyplinarnych na notaryuszów i substytutów notaryalnych, przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.

Następnie deputowany hr. Coronini wniósł o ustanowienie Trybunału dla sprawdzania wyborów, którego członkowie wybierani być mają z pomiędzy członków Trybunału państwa, Trybunału administracyjnego, oraz Trybunału najwyższego.

Izba odrzuciła żądanie deputowanego Kurtza, aby już na następnem posiedzeniu zadecydowano o odesłaniu do komisyi znanego jego wniosku, względem aresztowanych pod zarzutem zbrodni stanu przez sąd w Warnsdorf.

Przyszłe posiedzenie odbędzie się w sobotę.

Jak donoszą z Wiednia, zaproszenie biskupów austryackich na konferencyę do Wiednia nastąpiło za inicyatywą kard. Schwarzenberga. Celem konferencyi nie jest tak dalece ustawa kongrualna, co do której biskupi już w zeszłym roku przedłożyli rządowi swe zapatrywania, jak raczej poruszona znowu w Izbie deputowanych kwestya funduszu religijnego.

Do *Politik* telegrafują: Dnia 17 b. m. przybyła do dr. Riegera deputacya praskiego politycznego klubu czeskich robotników i przedłożyła mu prośbę, aby deputowani czescy starali się o odrzucenie ustawy socyalistycznej. W odpowiedzi miał podnieść dr. Rieger, iż w ogóle należy powątpiewać, czy przedłożenie to będzie mogło być załatwione na sesyi bieżącej, gdyby jednakże przedmiot ów miał stanąć na porządku dziennym, wtedy posłowie czescy będą starać się o złagodzenie przynajmniej niektórych surowszych przepisów projektu

---

Według doniesienia *Budap. Corresp.*, stronnictwo liberalne sejmu węgierskiego zamierza w dniu 2 marca, jako w dziesiątą rocznicę wstąpienia prezesa gabinetu Tiszy do gabinetu wyprawić mu wspaniałą owacyę.

Według *Züricher Ztg.*, w okolicach Jura rozpowszechniono pomiędzy ludnością odezwę anarchistyczną, wzywającą robotników, ażeby nie brali udziału w głosowaniu naznaczonem na 1 marca nad rewizyą konstytucyi związkowej Szwarcaryi gdyż, według odezwy, każde głosowanie prowadzi tylko do wzmocnienia państwa. *Zür. Ztg.* przytacza kilka ustępów z szalonej odezwy, drukowanej na czerwonym papierze, wzywającej do rewolucyi socyalnej. Berneński *Bund* mniema, że odezwa ta nie zrobi wrażenia pomiędzy ludnością szwajcarską i nie wywrze żadnego wpływu.

Do *Pol. Corr.* donoszą z kół kompetentnych z Rzymu, że doręczony rządowi drugi protest Porty przeciw okupacyi Massouy, zredagowany jest bardzo prawidłowo i unika tonu namiętnego i pretensyonalnego, jakim odznaczała się pierwsza nota. O okólniku, wystosowanym przez Manciniego do reprezentantów Włoch zagranicą, donosi *Polit. Corr.*, że minister włoski ponawia w nim zapewnienia o ścisłem przestrzeganiu praw mocarstw innych, a jako przyczynę okupacyi podaje dążność do utrzymania porządku na terytoryach odnośnych i wyraża nadzieję, że lojalne zachowanie się Włoch zdoła obudzić zaufanie.

Z Aten donoszą, że po podaniu się do dymisyi gabinetu Trikupisa, powierzył król przywódcy opozycyi Delyanisowi utworzenie nowego gabinetu. W ciągu obrad nad budżetem, Delyanis głównie spowodował wotum nieufności dla ministerstwa. Delyanis przyjął obowiązek utworzenia gabinetu, z tem zastrzeżeniem jednak, że porozumie się przedtem z przyjaciółmi politycznymi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Przemyśl, 20 lutego. (*Tel. pryw.*) Dzisiaj o godzinie 1 po północy ruszył lód na Sanie pod Przemyślem, przy stanie wody wynoszącym 1·60 metrów ponad zero. O godzinie 8 zrana lód odpływał spokojnie przy 1·0 metr. wody ponad zero, nie zrządzając żadnej szkody.

Wiedeń, 20 lutego. W konferencyi biskupów austryackich, która zebrała się wczoraj, dla obradowania nad kwestyą kongruy i nad sprawą założenia uniwersytetu katolickiego w Salcburgu, bierze udział 32 arcybiskupów i biskupów, pod prezydencyą najstarszego dostojeństwem księdza kardynała Schwarzenberga. Konferencya uchwaliła zachować przebieg obrad w najściślejszej tajemnicy.

Peszt, 20 lutego. W Izbie deputowanych poseł Iranyi interpelował z powodu posługiwania się językiem niemieckim w korespondencyi władz wojskowych z cywilnemi, tudzież z powodu używania nazwy „cesarsko-królewski“ zamiast „cesarski i królewski“.

Na interpelacyę dep. hr. Emanuela Andrassego odpowiedział minister handlu, że kwestyę podwyższenia ceł, wobec zarządzeń poczynionych w Niemczech i Francyi, wzięto już pod rozwagę i poczyniono odpowiednie kroki, celem podwyższenia ceł po stronie węgierskiej. Odnośne przedłożenie zostanie wniesione w czasie najbliższym.

Dep. Helfy, którego nie zadowoliła powyższa odpowiedź, interpelował rząd w sprawie przedłożenia planu, według którego rząd zamierza uchylić niebezpieczeństwo, grożące rolnictwu, skutkiem podwyższenia ceł w Niemczech.

Berlin, 20 lutego. (*Tel. pryw.*) Projekt o subwencyach dla parowców niemieckich jest już gotowy i przyjść ma we wtorek pod obrady w parlamencie.

Berlin, 20 lutego. (*Tel. pryw.*) Niemiecka Rada związkowa przyjęła uchwaloną przez parlament ustawę o zamknięciu granic (*Sperrgesetz*).

Berlin, 20 lutego. (*Tel. pryw.*) Na wczorajszym komersie studentów podniósł rektor Dornburg szczególniejszą pieczołowitość monarchy dla uniwersytetu, przypomniał ostatnie demonstracye w Paryżu przeciw niemieckim socyalistom i oświadczył, że Niemcy pragną żyć w pokoju z Francyą, gdyby jednak zaszła tego potrzeba, studenci niemieccy potrafią przyczynić się do zapewnienia przyszłości wielkiej swojej ojczyzny.

Berlin, 20 lutego. (*Tel. pryw.*) *Nat. Ztg.* dowiaduje się, iż w ciągu bieżącej sesyi rząd nie poweźmie już decyzyi w sprawie podatku giełdowego. Rząd ma zamiar wysłuchania pierwej w tym przedmiocie opinii Rady stanu.

Berlin, 20 lutego. Minister domu królewskiego, hr. Schlänitz, umarł.

Nordd. All. Ztg. nazywa romantycznym wymysłem doniesienie peszteńskiego *Nemzeta*, według którego książę Bismarck, w rozmowie z pewnym hrabią węgierskim, bawiącym w Berlinie, miał powiedzieć, iż dla wschodniej polityki Austro-Węgier aneksya Syryi byłaby naturalnem żądaniem, a dalej, że Rzym musi być powróconym Papieżowi.

Limburg, 20 lutego. Kanonik Roos został wybrany biskupem.

Belgrad, 20 lutego. (*Tel. pr.*) Według ustawy z dnia 14 czerwca 1884 r., rozpoczął się w Serbii pobór podatków za dwa pierwsze kwartały roku 1885.

W Gradisz dali ognia żandarmi i strażnicy celni do statku prywatnego *Horwath*, ponieważ właściciel jego, handlarz owoców, Potowicz, nie uiścił, jak mówiono, cła wywozowego. Towary były przeznaczone dla jednego z wiedeńskich domów handlowych. Rząd serbski zarządził jak najsurowsze śledztwo.

Paryż, 20 lutego. (*Tel. pryw.*) Izba deput., 339 przeciw 216 głosom, przyjęła wniosek dep. Spullera, aby projekt o zaprowadzeniu na nowo skrutynium list postawić na porządku dziennym bezpośrednio po ukończeniu obrad nad taryfą celną.

Paryż, 20 lutego. Do *Ag. Havas* donoszą z Kep pod d. 19 b. m.; Główna kwatera powróciła traktem przez Bac-Le do Hanoi. Droga cała wolną jest od nieprzyjaciela. Forty obronne zostaną opuszczone. Négrier pozostaje w Langson.

Rzym, 20 lutego. (*Tel. pryw.*) Obiega pogłoska, iż rząd przygotowuje czwartą wyprawę zbrojną, przeznaczoną do Tripolisu.

Rzym, 20 lutego. Przed bramą poboczną gmachu Izby deputowanych eksplodowało wczoraj naczynie, napełnione prochem. Wybuch nie zrządził żadnej szkody.

Londyn, 20 lutego. (*Tel. pryw.*) Panuje tu wielkie wzburzenie z powodu odwrotu Anglików z Gubatu do Gakdul. Według pogłosek, rozpoczął Mahdi działania zaczepne z siłą 50.000 ludzi.

Obrady w parlamencie rozpoczną się bez mowy tronowej i dyskusyi nad adresem do korony, ponieważ sesya była tylko odroczoną.

Londyn, 20 lutego. (*Tel. pryw.*) W wielu kołach tutejszych toczy się bardzo żywa dyskusya o ewentualnej zmianie gabinetu. Podnoszą mianowicie, że innemu ministrowi byłoby o wiele łatwiej niż Gladstonowi prowadzić rokowania z księciem Bismarckiem w interesie Anglii.

Londyn, 20 lutego. (*Tel. pryw.*) W Izbie gmin oświadczył Northcote, że wojska angielskie cofną się do Gakdul, a być może, iż nawet aż do Merawi.

Fitz Maurice zawiadomił, iż książę Hassan towarzyszy generałowi Wolseleyowi jako komisarz cywilny i będzie wykonywał w Sudanie naczelną władzę cywilną.

Gladstone oświadczył, iż pomiędzy przedłożeniami rządowemi znajduje się także projekt, odnoszący się do federacyi kolonij australskich.

Londyn, 20 lutego. W Izbie gmin dep. Northcote zapowiedział wniosek, wypowiadający, iż polityka rządowa w Egipcie i Sudanie pociąga za sobą wielkie straty w ludziach i ciężkie ofiary materyalne, nie przynosząc w zamian żadnych korzystnych rezultatów. W interesie państwa brytyjskiego i ludu egipskiego jest rzeczą nieodzownie konieczną, przedsięwzięcie stanowczych kroków, aby rząd obecny mógł spełnić ciężącą na nim już teraz odpowiedzialność i zapewnić dobrą i trwałą administracyę w Egipcie, tudzież bezpieczeństwo w Sudanie.

Dep. Cross zapowiedział, iż na poniedziałkowem posiedzeniu uczyni wniosek o wysłanie do Sudanu wojsk indyjskich.

Londyn, 20 lutego. W Izbie lordów Granville wyraził nadzieję, iż wkrótce będzie mógł wnieść przedłożenie o załatwieniu finansowej kwestyi egipskiej, które będzie korzystnem dla Egiptu i uczyni zadość przyrzeczeniom Anglii i jej honorowi. Układ jednak, przed jego wykonaniem, musi uzyskać sankcyę parlamentu. Pełne nadziei załatwienie trudności wojennych, skutkiem zdrady, nie mogło być spełnionem. Polityka Anglii w Sudanie nie doznała żadnej zmiany i tylko nastąpiła w niej przerwa a to z powodu ostatnich wypadków. Odwrót jest niemożliwy. Generałowi Wolseleyowi pozostawiono zupełnie wolną rękę, tak co do zarządzeń jak i terminu uderzenia na Chartum, przytem jednak otrzymał on polecenie złamania bądź co bądź potęgi Mahdiego.

Londyn, 20 lutego. *Biuro Reutera* donosi z Korti: Depesza Brackenbury'ego pod dniem 15 b. m. zawiadamia, iż okręty jego przepłynęły bez żadnej przeszkody przesmyk Shukork. Nieprzyjaciel opuścił szańce, wzniesione wzdłuż cieśniny. Brackenbury powiada dalej, że spodziewa się w ostatnich dniach lutego przybyć do Abakumed, gdzie nieprzyjaciel skoncentrował się podobno w wielkiej sile.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

Lekarz doświadcza na sobie.

Dr. medycyny p. Beyer w Limberg (Niższa Austrya) opisuje doświadczenie swe z pigułkami szwajcarskiemi aptekarza Brandta: Pigułki szwajcarskie (które nabyć można w aptekach po cenie 70 ct. od pudełka) i które mi Pan na próbę przysłałeś, próbowałem sam na sobie i uznałem za bardzo skuteczne.

W teatrze hr. Skarbka.

W piątek dnia 20 lutego 1885.

Po raz trzeci:

Deputowany z Bombignac

komedya w 3ch aktach z francuskiego H. Bisson.

O S O B Y:

Hrabia de Chantelaur	p. Lubiez
Pinteau	p. Zboiński
De Morard	p. Hierowski
Baron de Vergettes	p. Walewski
Margrabina de Cernois	pni German
Helena de Chantelaur	pni Żelazowska
Irena de Cernois	pna Wisłobodzka
Julia	pni Dobrowolska
Lokaj	p. Senowski.

Rzecz dzieje się za naszych czasów w zamku Chantelaur koło Poitiers.

Po raz czwarty:

Bilecik miłosny

Drobnostka sceniczna w jednej odsłonie MICHAŁA BAŁUCKIEGO.

O S O B Y:

Edmund	p. Żelazowski
Julia, jego żona	pna Stachowiczówna
Maryan, przyjaciel Edmunda	p. Lubicz
Anusia, pokojowa Julii	pni Dobrowolska

Rzecz dzieje się w mieszkaniu Edmunda.

Reżyser p. Apollo Lubicz.

Początek o godzinie 7mej wieczorem.

Pociągi kolejowe

od 20 maja 1884 podług zegaru lwowskiego

przychodzą do Lwowa:

Ze Stanisławowa na **Stryj:** rano o godz. 8 min. 20 pociąg mięszany, po południu o godz. 4 min. 37 pociąg osobowy i o godz. 2 min 50 w nocy pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze: o godz. 10 min. 13 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 42 po południu pociąg mięszany.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 52 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min. 26 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 5 rano i o g. 4 min. 10 po południu pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 36 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 33 przed południem pociąg mięszany.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 10 min. 46 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 5 min. 3 po południu pociąg mięszany i o godz. 6 min. 35 rano pociąg mięszany lokalny.

Przyjechali do Lwowa

dnia 20 lutego 1885.

Hotel George'a

Pp. G. Pöltenberg z Brz-żan. I Valentin z Brzeżan. H. Tarnay z Paryża. K. Korytko ze Suchodół.

Hotel Angielski

Pp. Dr. Z. Leiblinger z Tarnopola. I. Chmielewski z Gorlic.

Hotel Warszawski

Pp. S. Gozdziewski z Obertysowa. I. Lewicki z Wiednia. G. Kallaus ze Stanisławowa.

Hotel Europejski

Pp. W. Trojacki z Pniowa | W. Lorsch z Buczacza. W. Hausenbüchel ze Stanisławowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie).

z dnia 19 lutego 1885.

Barometr 727.85mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 5.5 C. Psychrometr wilgotny 5.0 C. Prężność pary 6.2mm. Wilgoć 93%. Zachmurzenie 10. Wiatr NW5. Ozon 9.

Temperatura powietrza 4.4°R

Barometr idzie w górę.

Stan barometru nad poziom morza 753 25mm.

Najwyższa temperatura dnia wczorajszego 8 0°C

Najniższa temperatura w nocy 4 0 C.

Ilość opadu mierzonego o 7 g. 5.0mm.

Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie

$\varphi = 49^{0}50'$ $\lambda = 41^{0}41'$ w. $= 340^{m},5$.

Dla 21 lutego 1885

E. $= 13^{m}\ 47,^{s}_{99}$. $\Theta_0 = 22^{h}\ 6^{m}\ 0,^{s}_{89}$.

Zachód słońca 20go lutego o 5h. 26m. 1; wschód o 1?h. 1m., 1.

W lutym nastąpi ostatnia kwadra księżyca 6d 12h 13m, 7; nów 14d 15h 57m, 9; pierwsza kwadra 22d 0h 7m, 1; pełnia 28d 17h 36m, 5.

Księżyc będzie się znajdywać w punkcie odziemnym (Apogeum) 9d 13h, 5; w punkcie przyziemnym (Perigeum 25d 13h, 5.

Równanie czasu będzie przez cały miesiąc dodatnie, wskutek czego zegary zwykłe, wyprzedzać będą zegary słoneczne, o ilość E. w prawdziwe południe.

Średni stan barometru, zredukowany do poziomu Adryatyku, jest na luty dla Lwowa 766.2; średnia temperatura $-1^{0},_{5}$C.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

19 lutego 1885	2^h	9^h	$1?^h$
Stan barometru w milimetr.	$728,_{72}$	$731,_{58}$	$732,_{46}$
Stan termometru suchego w st. Cels.	$+1,_{6}$	$-0,_{2}$	$-1,_{?}$
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	$0,_{6}$	$-1,_{6}$	$-2,_{4}$
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	$3,_{8}$	$3,_{3}$	$3,_{4}$
Wilgotność powietrza względna w %.	71	74	84
Stan nieba.	10	8	5
Kierunek wiatru	NW	W.	SO
Moc wiatru.	3	2	1
Ilość opadu mierzonego do 2^h $2,^{mm}_{?}$. deszcz krupy.			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9^h. $+6,_{0}$.			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9^h. $-0,_{2}$			
Elektryczność powietrza, woltów	417	550	24

(N. B. 20/2 1885 od 12h w połud do 12h w połud. 21/2 1885).

Przy wietrze o zmiennym kierunku (od SE do W) i temperaturze średniej dnia około 0°, pochmurno, wilgoć powietrza zmienna, opad śniegu nieznaczny.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 19 lutego 1885.

	płacą zła.	ct.	żądają zła.	ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	270	75	274	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	215	50	218	50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	284	—	288	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	237	—	242	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99	50	100	50
" " " 4 pr. w. a.	91	75	93	—
" " " 5 pr. okresowe	99	50	100	50
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	87	75	89	—
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	—	102	—
" " " 5 pr. w. a.	96	60	97	60
" " " 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią . .	98	60	99	60
Listy dłużne g. Z. kr. wł. dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	58	—	60	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi	58	—	60	—
4½ prc. kraj. listy zastawne	91	—	92	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	101	50	102	50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (dawn. 6 pr.) 3 pr. wa.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi . .	96	75	97	75
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102	75	104	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	90	60	91	60
5. Losy miasta Krakowa . .	18	—	20	—
" " Stanisławowa	22	50	24	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	72	5	82
Dukat cesarski	5	76	5	86
Napoleondor	9	76	9	86
Półimperyał	10	—	10	12
Rubel rossyjski srebrny . . .	1	54	1	64
" " papierowy . .	1	29	1	31
100 marek niemieckich	60	25	61	—
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

(bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 17 lutego 1885.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	83.45	83.60
luty-sierpień	83.55	83.70
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	84.—	84.15
kwiecień-październik	84.10	84.25
Losy z roku 1854 po 250 zła. m. k. 4 pr.	127.—	127.75
" " 1860 po 500 zła. w. a. 5 pr.	138.—	138.50
" " 1860 po 100 zła. 5 pr.	141.75	142.25
" " 1864 po 100 zła. . . .	174.40	174.80
" " 1864 po 50 zła.	172.50	173.50
Renty Com. po 42 lir. austr. . . .	43.—	45.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 zła. 5 prc.	153.—	153.75
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881 . .	99.05	99.25
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	106.75	106.95
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	102.—	102.75
Galicyi	102.—	102.50
Niższej Austryi	105.—	106.25
Siedmiogrodu	102.—	102.40
Węgier	102.50	103.50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	107.—	107.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	303.50	303.80
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	648.—	653.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł. .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł. . .	865.—	867.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze .	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	527.—	529.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	235.25	235.75
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł. .	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k. . .	2455	2460
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. .	268.50	269.—
Lwow.-Czern. kolei po 200 zł. w. a. war.	216.25	216.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	305.25	305.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	142.75	143.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	180.—	181.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr. .	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w. złocie w 40 l.	98.25	98.75
" " " premiowe po 3 pr.	—.—	—.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.40	99.70
" " " " w 20 l. 7 pr.	100.—	102.—
" " " " w 36 l. 5½ pr.	99.50	100.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc. . .	91.50	92.50
" " " " po 5 prc. . .	99.70	100.20
" " " " po 5 prc. w 37 latach zwrotne	99.70	100.20
Gal. banku hip. po 6 prc.	101.—	101.50
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc. . .	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc. . .	102.75	103.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc. .	—.—	—.—
" Zakł. kr. ziems. po 5½ prc. .	102.75	103.75
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	100.—	100.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze . . .	100.—	—.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.60	106.—
" " po 100 zł. w. a.	102.—	—.—
Kol. gal. Kar Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	100.20	100.60
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal) . .	99.50	100.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 zła. 5 prc. w srebrze z r. 1865 . .	82.75	83.25
z r. 1867 . .	90.—	90.20
z r. 1868 . .	—.—	—.—
z r. 1872 . .	—.—	—.—
Węg. gal kol. a 200 zł. 5 pr. w. a. .	99.90	100.30
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	178.25	178.50
Clarego po 40 zł. m. k.	43.25	44.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	114.—	115.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	19.—	19.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	23.—	23.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	45.75	46.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	39.—	—.—
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	14.25	14.??
" " węgiersk. " po 5 zł.	9.10	9.??
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.50	20.—
Salma po 40 zł. m. k.	54.25	54.75
St. Genois po 40 zł. m. k.	48.—	48.??
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	—.—	—.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k. . . .	130.—	131.50
" " po 50 zł. w. a.	67.—	68.—
Waldsteina po 2 zł. m. k.	29.75	30.??
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	37.40	37.??
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n. . .	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n. . .	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	124.30	12?.??
Paryż za 100 fr.	49.02.50	49.0?
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.81.—	5.8?
" pełnej wagi	5.78.—	5.8?
Korona	—.—.—	—.—
20-frankówka	9.81.—	9.??
Rossyjski imperyał	10.09.—	10.1?
Talar związkowy	—.—.—	—.—
Srebro	—.—	—.—
Bank krajowy.		
6 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
4½ prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
5 prc. oblig. komunalne banku kraj.	—.—	—.—
4½ prc. krajowe listy zastawne	91.—	—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej

Telegrafowany kurs wiedeński

dnia 19 lutego 1885.

	zła.
Jednolity dług państwa w banknotach	83
" " " w srebrze .	84
Renta w złocie	107
5 prc. austr. rent marcowa	99
Akcye banku wiedeńskiego	868
" " kredytowego	305
Londyn	124
Srebro	—
Napoleondor	9
Dukat cesarski men.	5
100 marek niemieckich	60

DZIENNIK URZĘDOWY.

Konkursa.

L. 1544. (1154 1—3)

Dwie posady adjunktów sądowych przy c. k. sądach powiatowych w Jaworowie i Załotowie, w IX klasie rangi ze systemizowanemi poborami są do obsadzenia.

Ubiegający się o te, lub o posady adjunktów sądowych przy innych sądach powiatowych lub kolegialnych Galicyi wschodniej także bez oznaczenia miejsca służbowego opróżnić się mogące, wniosą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej do 6 marca 1885, a to względem posady pierwszej do Prezydyum sądu obwodowego w Przemyślu, zaś względem posady drugiej do Prezydyum sądu obwodowego w Kołomyi

Lwów, 18 lutego 1885

Kuratele.

L. 3897. (1155 1—3)

C. k. sąd powiatowy m. d. S. I we Lwowie ogłasza, że Sydonia z Bocheńskich Morawska w myśl uchwały c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 3 stycznia 1885 l. 61756 za umysłowo chorą uznaną i że dla niej kurator w osobie Alojzego Bocheńskiego ze Lwowa ustanowionym został.

Z c. k. sądu powiatowego m. d. S. I.

Lwów, dnia 23 stycznia 1885.

L. 1331. (1041 3—3)

Niniejszym edyktem wiadomo się czyni że Anna Dutkowa wdowa po Jakóbie z pod lk. 81 w Wilkowicach uchwałą Świetnego c. k. sądu obwodowego w Wadowicach z dnia 24 stycznia 1885 l. 319 za marnotrawną uznaną została, i że kuratorem dla niej ustanowiono Szymona Dutkę nr. 4 w Wilkowicach.

C. k. sąd powiatowy.

Biała 10 lutego 1885.

L. 704. (1056 3—3)

Fedko Furyk uznany marnotrawcą kuratorem Franciszek Strymecki z Husiatyna.

C. k. sąd powiatowy

Husiatyn, dnia 6 lutego 1885.

Licytacye.

L. 20902. (1012 1—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko deleg, w Tarnopolu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie zaległych 6 rat po 6 zł. 50 ct. i reszt. kapitału 91 zł. 64 cnt. zpn. przymusowa sprzedaż połowy realności pod lk. 144 w Ostrowie położonej i parc. grunt. objętych wyk. hip. l. 313 i 312 Andrucha Zulskiego własnych i parc. grunt. objętej wyk. hip. 505 Jakima Łuszpińskiego własnej, w tutejszym sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi I. 10 kwietnia, II. 11 maja i III 12 czerwca 1885 każdym razem o godzinie 9 rano, z tem przedsięwzięta zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 250 zła. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Tarnopol, 6 grudnia 1884.

L. 60. (399 2—3)

Sąd miejsko delegowany rzeszowski ogłasza, iż w dniach 27 marca, 28 kwietnia i 29 maja 1885 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 13 w Drabiniance położonej, wedle wykazu hipotecz-go 149 ks. gi gruntowej gminy katastralnej Drabinianka, dłużniczki Anny Cieślickiej własnej, na rzecz Izaaka Hollerschütza o 280 zł. wa. z pn. w terminach wyznaczonych za cenę szacunkową 155 zł. w. a. lub wyżej tejże.

Gdyby na tych terminach sprzedaż nie nastąpiła, natenczas na trzecim terminie ułożone będą lżejsze warunki licytacyjne, poczem na trzecim terminie, który będzie w tym celu wyznaczonym, realność ta za jakąkolwiek kwotę sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 15 zł. 50 ct. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Rzeszów, 3 stycznia 1885.

L. 5528 (1100 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kulikowie zawiadamia, że w dniach 4 marca, 8 kwietnia i 21 maja 1885, o godzinie 10 rano, licytowaną będzie w sądzie tutejszym realność pod ld. 31 w Artasówce położona, na niektórych spadkobierców Hryńka Wysockiego intabulowana, celem zaspokojenia pretensyi Bocha Hermelina pto 110 zła. zpn.

Cena wywołania 1155 zł wadyum 10p.

Resztę warunków i akta przejrzeć można w registraturze.

Kulików, 25 grudnia 1884.

L. 5084. (1102 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia, iż celem wydobycia wierzytelności Anny Wiochowej w kwocie 1000 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 23 marca 1885 i 20go kwietnia 1885 każdym razem o godz. 10 z rana przymusowa sprzedaż realności pod Nr. 251 w Mielcu położonej dłużnika Mateusza Toczyńskiego własnej, która na tychże terminach jedynie lub powyżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 1560 zł., wadyum 156 zł.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli tych którzyby po dniu 15 czerwca 1884 do tabuli na realność pod N 251 w Mielcu dłużnika własnej weszli, lub którym uchwała licytacyjna wcale nie lub wcześnie przed terminem doręczoną być nie mogła, ustanawia się p. Antoniego Fibicha c. k. notaryusza w Mielcu.

Reszta warunków licytacyjnych, extrakt hipoteczny i akt oszacowania w registraturze tusądowej mogą być przejrzane.

Mielec dnia 29 grudnia 1884.

Licytacye.

L. 3394. (671 2—3)

W c. k. sądzie powiatowym Tyczyńskim, celem zaspokojenia wierzytelności Herscha Horna w kwocie 20 zł. 10 ct. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nr. 264 księgi głównej gminy katastralnej Jawornik objętej na imię Franciszka Łysika zaintabułowanej w dniach: 27 marca, 27 kwietnia i 27 maja 1885 z terminem do ułożenia ułatwiających warunków na dzień 29 maja 1885 każdym razem o 10 godzinie rano

Cena wywołania 150 zł.

Wadyum 15 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn 30 października 1884.

L. 20183. (66. 2—3)

C. k. sąd powiatowy miej. deleg. w Tarnopolu podaje do publicznej wiadomości że na zaspokojenie sumy 168 zł. 40 ct. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod lk. 21 w Pleszkowcach położonej, wedle wyk. hipt. 54 Onufrego Karnaucha własnej, w tutejszym sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w l kwidacyi

I. 30go marca,

II. 1go maja i

III. 5go czerwca 1885,

każdym razem o godz. 9 rano. z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 400 zł. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Tarnopol dnia 12 listopada 1884.

L. 312. (660 2—3)

Sąd miejsko delegowany Rzeszowski ogłasza iż w dniach 24 marca i 28 kwietnia 1885 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod l. k 19|102 w Woli Zgłobieńskiej położonej wedle wyk. hip. 36 gminy kat. Wola Zgłobieńska masy spadkowej ś. p. Wojciecha Mycka własnej na rzecz Jana Rozborskiego o 128 zł. z większej 200 zł. w. a. z pn. za cenę szacunkową 520 zł. w. a. lub wyżej tejże.

Wadyum wynosi 52 zł. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Rzeszów 12 stycznia 1885.

L. 7623. (727 2 3)

C. k. sąd powiatowy w Przeworsku podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Antoniemu Portasowi pto 500 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 23 marca 1885, 23 kwietnia 1885 i 27 maja 1885 zawsze o 10 rano publiczna egzekucyjna sprzedaż realności lk. 18 lwh. 159 gminy katastralnej Gręska, Antoniego Portasa własnej.

Cena wywołania 4000 zł.

Wadyum wynosi 400 zł. a. w.

Na pierwszych dwóch terminach realność ta nie będzie sprzedaną niżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś terminie tylko za cenę wyrównującą wszystkim ciężarom hipotecznym realność tę obciążającym.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. adw. Dr. Gottlieb w Jarosławiu.

Resztę warunków i extrakt tabularny przejrzeć można w tut. sądzie.

Przeworsk 28 listopada 1884.

L. 14614. (1075 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie wiadomo czyni, że dnia 27 kwietnia 1885 o godzinie 11 przed południem odbędzie się w tusądowym zabudowaniu egzekucyjna sprzedaż dóbr Łukwica w powiecie stanisławowskim położonych pana Aleksandra Władysława dw. im. Ilaszewicza własnych a to w celu zaspokojenia pretensyi galic. akcyjnego banku hipotecznego w kwocie 160 zł., 160 zł a. w. z pn pięciu rat po 160 zł. a. w. i kapitału 3783 zł 98 ct. a. w. z pn przy którym to jedynym terminie licytacyjnym dobra powyższe nawet poniżej ceny wywołania 8575 złr. a. w. wynoszącej, za jakąkolwiek cenę najwięcej ofiarującemu sprzedane zostaną.

Wadyum wynosi 5 proc. ceny szacunkowej okrągło 429 zł. a. w.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

O czem się nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli Ignacego Żurakowskiego i Tomasza Rokosowskiego względnie nieznanych spadkobierców, tudzież tych wszystkich wierzycieli którzy na dobrach Łukwicy po 30. listopada 1883 prawo hipoteki uzyskali lub którymby uchwały w tej sprawie egzekucyjnej z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone przez poprzednio już ustanowionego kuratora adwokata dra Bardacha w zastępstwie adwokata dra Fischlera w Stanisławowie zawiadamia.

Stanisławów, 17 stycznia 1885.

L. 6439 (1022 2—3)

W c. k. sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie 9 rat po 11 zł. 25 ct. i resztującego kapitału w kwocie 59 zł. 49 ct. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 115 księgi głównej gminy katastralnej Tyczyn objętej na imię Stanisława Kościółka zaintabulowanej w dniach 7 kwietnia, 7 maja i 12 czerwca 1885 z terminem do ułożenia ułatwiających warunków na dzień 15 czerwca 1885 każdym razem o 10 godzinie rano.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn dnia 30 listopada 1884.

L. 622. (994 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że do przymusowej licytacyi realności pod l. 4 w Zagródkach starostwie lwowskiem położonej, wykazem hipotecznym l. 111 gminy Szczerzec-Rosenberg - Zagródki objętej, Jana Bisanza własnej, na zaspokojenie pretensyi c. k. uprzyw gal. akc. banku hipotecznego 480 zł 88 ct. w. a. wyznacza się nowy termin na 26 marca 1885 o godzinie 10 rano, na którym ta realność także niżej ceny szacunkowej 1715 zł. za jakąkolwiek cenę za złożeniem zniżonego wadyum 87 zł. 50 ct. w. a. w ts. kancelaryi sprzedaną zostanie.

Dalsze warunki przejrzeć można w ts. registraturze.

Szczerzec, 22 stycznia 1885

L. 14770. (329 2—3)

Sąd miejsko-delegowany Rzeszowski ogłasza, iż na dniu 20 marca 1885 o godzinie 10 przedpołudniem odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 2 w Ruskiej wsi położonej wedle wyk. hip. l. 7 księgi grunt. dla gminy kat. Ruska wieś Walentego Dyni własnej, na rzecz galic. zakładu kredytowego ziemsk. w Krakowie pto 200 zł. a. w. z pn. z tem, że na tym jednym terminie realność ta za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 50 zł. a. w.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Rzeszów, 19 grudnia 1884.

L. 20901. (663 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnopolu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 209 zł. 83 ct. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 61 w Dołżance położonej, wedle wykazu hipot. l. 67 i 345 Janka i Tomka Dachniewiczów własnej, w tutejszym sądzie w drodze publ cznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włość. w likwidacyi

I. 30 marca,

II. 1 maja i

III. 5 czerwca 1885

każdym razem o godzinie 9 rano, z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 700 zł. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tut. registraturze.

Tarnopol, 5 listopada 1884.

L. 8467. (730 2—3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 244 zł 93 ct aw. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 26go marca, 24go kwietnia i 29 maja 1885 o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż realności pod nr. 18 w Gorzycach położonej, lwh. 28 objętej, Walentego Gliniaka własnej

Cenę wywołania stanowi kwota 700 zł.

Wadyum 70 zł. w gotówce lub papierach publicznych

Ekstrakt tabularny i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w ekspedycie sądowym.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adwok. dra Gottlieba w Jarosławiu.

Przeworsk, 22 listopada 1884.

L. 3431. (670 2—3)

W c. k. sądzie powiatowym tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w resztującej kwocie 287 zł. 76 ct. aw. z pn. odbędzie się na koszt i niebezpieczeństwo licytacyjnego nabywcy Abrahama Scheinbacha relicytacya połowy realności pod nr. 86 w Błażowy położonej, wykazem hipotecznym nr. 6 księgi głównej gminy katastralnej Błażowa objętej, Józefa Kwaśnego własnej, w dniu 27 kwietnia 1885 o godz. 9 rano.

Cena wywołania 300 zł. aw.

Wadyum 30 zł. aw.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn, 30 sierpnia 1884.

L. 6438. (1023 2—3)

W c. k. sądzie powiatowym tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie reszty 13 raty 50 ct., 4 rat po 22 zł. 50 ct. i resztującego kapitału 62 zł. 52 ct. wa. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 22 księgi głównej gminy katastralnej Zalesie objętej, na imię Iwana (Jana) Knóla zaintabulowanej w dniach 7 kwietnia, 7 maja i 12 czerwca 1885 z terminem do ułożenia ułatwiających warunków na dzień 15 czerwca 1885 każdym razem o 10 godz. rano.

Cena wywoławcza 2400 zł.

Wadyum 240 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn, 30 listopada 1884.

L. 627. (995 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że do przymusowej licytacyi realności pod l. 44 w Jastrzębkowie, starostwie lwowskiem położonej, wykazem hipotecznym l. 12 tejże gminy objętej Jana Bobely własnej na zaspokojenie pretensyi Leisora Mischla 4 złr. 33 ct i t d wyznacza się nowy termin na 26 marca 1885 o godzinie 10 rano, na którym ta realność także niżej ceny szacunkowej 1451 zł. za jakąkolwiek cenę za złożeniem zniżonego wadyum 72 zł. 55 ct, w. a. w tusądowej kancelaryi sprzedaną zostanie

Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 22 stycznia 1885.

L. 10043. (1127 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy zawiadamia że celem wydobycia pretensyi kasy zaliczkowej „Wiara" w Tyśmienicy w kwocie 100 złr. wa. zpn sprzedawać się będzie w drodze publicznej licytacyi realność pod lk. 184 w Tyśmienicy położona ciała tabularnego niestanowiąca do leżącej masy spadkowej po śp. Patrionie Semenyku należąca w trzech terminach dnia 20 lutego 1885, dnia 20 marca 1885 i dnia 24 kwietnia 1885 zawsze o godzinie 10 w sali tut. sądu, z tem iż przy trzecim terminie realność ta także poniżej ceny szacunkowej kupioną być może. Cena wywołania wynosi 160 złr. w. a. wadyum 16 złr. w. a. Resztę warunków licytacyjnych tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w tut. registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Tyśmienica 22 listopada 1884.

L 4160. (1126 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy zawiadamia że celem wydobycia pretensyi kasy zaliczkowej „Wiara" w Tyśmienicy w kwocie 60 złr. wa. zpn. sprzedawać się będzie w drodze przymusowej licytacyi realność pod lk. 40 w Tyśmienicy położona, ciała tabularnego niestanowiąca, do dłużnika Maksyma Rożańskiego należąca, w 3 terminach a mianowicie dnia 27 lutego 1885. dnia 27 marca 1885 i dnia 1 maja 1885 każdym razem o godzinie 10 rano w sali tut. sądu, z tem iż przy trzecim terminie licytacyjnym realność także poniżej ceny szacunkowej nabytą być może.

Cena wywołania wynosi 260 złr. wa. zaś wadyum 26 złr. wa. Resztę warunków licytacyjnych tudzież protokół opisania oszacowania przejrzeć można w tut. registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Tyśmienica, 25 listopada 1884.

L. 9936. (1121 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Czortkowie wyznacza do publicznej przymusowej sprzedaży realności lk. 57 w Sosolówce oznaczonej, nietabularnej Iwana Kaczora własnej ku wydobyciu pretensyi Emila Tarnawskiego 82 złr. wa. na nowy czwarty termin licytacyjny na dzień 19 marca 1885 o godz. 10 rano na którym rzeczona realność pod warunkami tusąd. uchwałą z 28 grudnia 1883 l 11363 określonemi w numerach 106, 107 i 108 „Gazety Lwowskiej" ogłoszonemi z ograniczeniem jednak wadyum na 5prc. ceny szacunkowej za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

C. k. sąd powiatowy

Czortków, 7 października 1884.

L. 6817. (1119 2—3)

C. k. sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Mojżesza Habera w kwocie 120 złr. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 16 marca 1885, 16 kwietnia 1885 i 18 maja 1885 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż przez licytacyę realności dłużniczki Kreinci Bezen własnej w Ruzdwianach położonej wykazem hipotecznym l. 3 dla powyższej gminy katastr. objętej. Cena wywołania wynosi 260 złr wadyum 26 złr. Resztę warunków i protokoła opisu i oszacowania są złożone w sądzie do przejrzenia. A dla wierzycieli tych, którzyby po dniu 17 lipca 1884 jako dniu wystawienia wypisu hipotecznego prawo zastawu na rzeczonej realności nabyli lub którymby rezolucya ta, sprzedaż zarządzająca z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła ustanawia się p. Franciszka Burzyńskiego c. k. notaryusza w Bursztynie kuratorem w tej sprawie.

Burszyn, dnia 30 lipca 1884.

Ч. 11458. (645 2—3)

Въ цѣли заспокоенія вѣрительности общого рольничо-кредытового Заведенія для Галиціи и Буковыни въ квотѣ 651 злр. 35 цт. зпн., розписуе Судъ егзекуційну продажъ реальности подъ ч. к. 205 въ Рогатынѣ положеной, Игнатія и Петронелѣ Мышковскихъ власной, съ всѣми до той реальности належащими грунтами и иныыми приналежитостями, на дню 26 Марта, 1 Мая и 29 Мая 1885, завше о годинѣ 10 передъ полуднемъ. Яко цѣну викличну принято вартость шацункову при удѣленію пожички випроважену на квоту 2000 злр, вадіумъ виноситъ 200 злр.

Условія лицитаціи, станъ табулярний реченой реальности и ошацованіе, можна оглянуты въ книгахъ грунтовихъ и тусудовой регистратурѣ.

Зъ ц. к. Суду повѣтового.

Рогатынъ, дня 3 Грудня 1884.

Ч. 10693. (642 2—3)

Въ цѣли заспокоенія вѣрительности общого рольничо-кредитового Заведенія для Галиціи и Буковыни въ квотѣ 607 злр. 54 цт. зпн., розписуе Судъ егзекуційну продажъ реальности подъ ч. к. 216 ст 469 нов. въ Рогатынѣ положеной, на подставѣ декрету наслѣдія зъ дня 20 Юнія 881 ч. 5611 наслѣдныковъ бл. п. Стефана Скроцкого, Ныколая Скроцкого въ 4/8 частяхъ, Андрея Скроцкого въ 1/8 частяхъ, Анны Терлецкой въ 1/8 части и Θеодора Скроцкого въ 2/8 частяхъ власной, съ всѣми до той реальности належащими грунтами и иныыми приналежитостями, на дню 26 Марта, 1 Мая и 29 Мая 885, завше о годинѣ 10 передъ полуднемъ.

Яко цѣну викличну принято вартость шацункову при удѣленію пожички випроважену на квоту 1600 злр. Вадіумъ виноситъ 160 злр.

Условія лицитаціи, станъ табулярний реченой реальности и ошацованіе, можна оглянути въ книгахъ грунтовыхъ и тусудовой регистратурѣ.

Зъ ц. к Суду повѣтового.

Рогатынъ, дня 31 Грудня 1884.

Ч. 9268. (644 2—3)

Въ цѣли заспокоенія вѣрительности общого рольничо-кредитового Заведенія для Галиціи и Буковыни въ квотѣ 905 злр. 89 цт. зпн., розписуе Судъ егзекуційну продажъ реальностей подъ ч. к. 180 въ Потоцѣ положеной, Θеодора и Маріи Маркіевичъ власной, съ всѣми до той реальности належащими въ протоколѣ опису заставного зъ дня 5 Сентября 1878 описаными грунтами и иныими до той реальности приналежитостями, якъ неменше егзекуційную продажъ реальности подъ ч. к. 227 и 282 ст. 212 н. въ Рогатынѣ положеныхъ, Маріи зъ Козловскихъ Скроцкой 2о Маркевичъ власныхъ, съ всѣми до той реальности належащими грунтами и иныими приналежитостями на дню 26 Марта, 1 Мая и 29 Мая 1885, завше о годинѣ 10 передъ полуднемъ.

Яко цѣну викличну принято вартость шацункову при удѣленію пожички випроважену на квоту 2000 злр. Вадіумъ виноситъ 200 злр.

Условія лицитаціи, станъ табулярний реченой реальности и ошацованіе, можна оглянуты въ книгахъ грунтовыхъ и тусудовой регистратурѣ.

Зъ ц. к. Суду повѣтового.

Рогатынъ, дня 15 Грудня 1885.

L. 5763. (1101 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kulikowie zawiadamia, że w sprawie Borucha Hermelina przeciw Hawryłowi Warszawskiemu pto 100 złr. zpn. w dniach 19 marca, 9 kwietnia i 6 maja 1885, o godzinie 10 rano licytowaną będzie w sądzie realność pod l. 113 w Kłodnie wielkiem położona, na dłużnika intabulowana.

Cena wywołania 645 zł. wadyum 10prc.

Resztę warunków i akta przejrzeć można w registraturze.

Kulików, 28 grudnia 1884.

L. 24. (1149 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kulikowie zawiadamia, że w sprawie Józefa Strukta przeciw nieobjętej masie spadkowej Pawła Mila na pto 90 złr. wa. odbędzie się w sądzie tutejszym na dniu 5 marca, 9 kwietnia i 6 maja 1885 każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 933 księgi gruntowej gminy Kulików objętej.

Cena wywołania 130 zł. wadyum 13 złr.

Resztę warunków licytacyjnych i akta przejrzeć można w registraturze.

Kulików, dnia 22 stycznia 1885.

L. 6380. (1151 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi na zaspokojenie przynależącej się Mojżeszowi Samuelowi sumy dłużnej 100 złr. wa. zpn. egzekucyjną publiczną sprzedaż realności lwh. 32 ks. gr. gm. kat. Niepołomic objętej a dłużnika Józefa Rojewicza tabularną własność stanowiącej w trzech terminach licytacyjnych dnia 9 marca, dnia 13 kwietnia i dnia 18 maja 1885 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania tej realności wynosi 4394 złr.

Wadyum 440 złr.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Niepołomice, dnia 11 grudnia 1884.

L. 9882. (1150 1—3)

W dniach 16 marca, 13 kwietnia i 4 maja każdym razem o 10 godzinie rano przedsięwziętą zostanie w tutejszym sądzie celem zaspokojenia kwoty 1900 zł. publicz na licytacya realności pod lk. 267 lwh. 405 w Staremsiole w sprawie i na rzecz Galicyjskiego zakładu kredyt ziemsk. w Krakowie przeciw Wilhelmowi Ursel, Maryi Christmann i Henryka Ursel z tem iż na pierwszym i drugim terminie, sprzedaż nastąpi tylko wyżej ceny 5000 złr. a na trzecim terminie nie niżej wierzytelności hipotecznych nastąpi.

Wrazie gdyby na powyższych terminach sprzedaż tej realności do skutku nie przyszła wyznacza się celem ułożenia lżejszych warunków termin na 28 maja 1885 o 10 rano, na który strony sporne i wierzycieli hipotecznych wzywa się.

Wadyum wynosi, 500 złr.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Lubaczów, 24 grudnia 1884.

L. 10062. (1147 1—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko deleg. w Stanisławowie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Mendla Grünberga przeciw Abrahamowi i Beili Falikom o 800 zł. odbędzie się dnia 27go marca 1885 i dnia 28go kwietnia 1885 o 10 rano przymusowa sprzedaż realności l. 244, 319 w Knihininie położonej nietabularnej z wyłączeniem jednak $^1/_8$ części takowego nie niżej ceny szacunkowej 2892 złr. Zakład 10prc. W razie potrzeby wyznacza się do ułożenia warunków korzystniejszych termin na 28 kwietnia 1885 o 3 po południu.

Stanisławów, 31 lipca 1884.

Z. 24826 (662 1—3)

Von Seiten des k. k. städtisch-delegirten Bezirksgerichtes in Tarnopol wird hiemit bekannt gegeben, daß zur Hereinbringung der Forderung des Chaim Löwensohn pr 26 fl. die exekutive Feilbiethung der laut Grundbuchseinlage Nr. 155 der Katastralgemeinde Romanówka dem Błażko Iwasiów vel Bł żko vel Ignaś Masztalerz eigenthümlich gehörigen Realität sub Nr. 80 am 30. März, 1. Mai und 5. Juni 1885 jedesmahl um 9 Uhr Vorm. im hg Gerichts, gebäude stattfinden werden.

Bei dem 1. und 2. Termine wird diese Realität nur über oder um den Schätzungswerth, bei dem 3. auch unter demselben veräußert werden.

Als Ausrufspreis gilt der Schätzungswerth von 500 fl. Vadium beträgt 10 proc. hievon.

Der Ersteher wird verpflichtet sein, alle auf dem Gute haftenden Schulden bis zur Höhe des Kaufpreises zu übernehmen, wenn die Gläubiger ihr Geld von der allenfalls vorhergesehenen Aufkündigung nicht annehmen wollten.

Die näheren Bedingungen können in der hierg. Registratur eingesehen werden.

Tarnopol, den 31. Dezember 1884.

Z. 11445. (1120 2—3)

Vom k. k. Bezirksgerichte in Czortków wird zur Hereinbringung der Forderung 60 fl ÖW. die exekutive öffentliche Feilbiethung der den Erben des Boruch Aschenberg gehörigen keinen Tabularkörper bildenden in Białypotok sub CN. 28 gelegenen Realität zu Gunsten des Samuel Gelber bewilligt und hiezu 3. Termine auf den 19. Februar, 26 März und 28 April 1885, jedesmahl um 10 Uhr Vorm. bestimmt mit dem Beifügen, daß die fragliche Realität erst beim dritten Termin unter dem Schätzungspreise 102 fl. wird veräußert werden. Das Vadium beträgt 10 fl 20 kr. Zum Curator der unbekannten Gläubiger wurde Landesadvokat Dr Adamski bestellt.

Czortków, am 31. Oktober 1884.

L. 9881. (408 3—3)

C. k. sad powiatowy podaje do publicznej wiadomości iż w sprawie i na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Janowi Czerybie pto 150 zł. a. w. celem zaspokojenia resztujących rat, każdej po 11 zł. 25 ct. z 9 proc. od dnia zapadłości każdej raty, bieżącemi odsetkami zwłoki, tudzież resztującego kapitału 31 zł. 27 ct. a. w. z pn. przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod l k. 86, lwh. 22 w Zapałowi położonej, dłużnika Jana Czeryby własnej w dniach 30 marca, 30 kwietnia i 19 maja 1885 każdym razem o godz. 10 rano w sądzie tut. z tem przedsięwziętą zostanie, iż na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie i poniżej tej ceny jednakże nie niżej jak za sumę wyrównywającą wszystkim realność tę obciażającym długom hipotecznym sprzedaną będzie

Gdyby na powyższych terminach sprzedaż tej realności do skutku nie przyszła, wyznacza się celem ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych termin na dzień 1go czerwca 1885 o godzinie 10 rano, na który obie strony, jako też wierzycieli hipotecznych pod rygorem §. 148 ust. sąd. wzywa się.

Cenę wywołania stanowi suma 600 zł a. w. Wadyum wynosi 60 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.

Lubaczów dnia 30 grudnia 1884.

L. 6744 (413 3—3)

W c. k. sądzie powiatowym tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie 5 rat po 18 zł. i jednej raty w kwocie 18 zł. 23 ct. aw. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nr. 37 w Matysowce położonej, wykazem hipotecznym l. 70 księgi głównej gminy katastralnej Matysówki objętej, na imię Mechla Versteindika zaintabulowanej w dniach:

27 marca, 27 kwietnia i 27 maja 1885

z terminem do ułożenia ułatwiających warunków na dzień 29 maja 1885 każdym razem o 10 godz. rano.

Cena wywołania 1400 zł.

Wadyum 140 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn, 30 listopada 1884.

Księgi gruntowe.

L. 292. (1137)

Komisya hipoteczna przy c. k. sądzie powiatowym w Mielcu urzędująca zawiadamia, że dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Rzemień z miejscowością Łuże dnia 23 lutego 1885 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Mielec, dnia 17 lutego 1885.

L. 25. (1138)

Komisya hipoteczna w Pilźnie ogłasza, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Braciejowa, w obrębie c. k. sądu powiatowego dębickiego położonej na dniu 26 lutego 1885 rozpoczyna.

Pilzno, dnia 16 lutego 1885.

L. 20145. (700 2—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekty nowych ksiąg gruntowych dla gmin katastralnych następujących:

Opacie, Jabłonica — okręgu sądu powiatowego w Jaśle;

Siedliszowice — w okręgu sądu powiatowego w Dąbrowej;

Machowa w okręgu sądu powiatowego w Pilźnie;

Konkolówka — w okręgu sądu powiatowego w Tyczynie;

Werynia — w okręgu sądu powiatowego w Kolbuszowej;

Rzuchów — w okręgu sądu powiatowego w Leżajsku;

Groń — w okręgu sądu powiatowego w Nowym Targu;

Rozdziele, Leszczyny — w okręgu sądu powiatowego w Gorlicach;

Stawisza — w okręgu sądu powiatowego w Grybowie;

Rzyki — w okręgu sądu powiatowego w Andrychowie położonych, według ustawy krajowej z 20 marca 1874 l. 29 dz. ust. kraj. wygotowane za nowe księgi gruntowe tych gmin poczynając:

od dnia 20 grudnia 1884,

uważane będą, a od tegoż dnia wolno takowe przeglądać w tym sądzie powiatowym, w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położona, jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności czy zastawu czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych ksiąg gruntowych sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te księgi lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzymiotnione, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się, do tego sądu powiatowego, w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położona najdalej

do dnia 31 grudnia 1885,

gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utratą prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowych księgach gruntowych zamieszczonych, a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedyńczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym, a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo już było zapisane w dawniejszych księgach hipotecznych, w miejsce których nowe księgi gruntowe wstępują, było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków, 5 listopada 1884

L. 18417. (630 2—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekta nowych wykazów tabularnych dla posiadłości w tabuli krajowej Lwowskiej zapisanych pod następującemi nazwami tabularnemi:

I. w okręgu sądu krajowego w Krakowie:

Liszki w obrębie gminy katastralnej Liszki;

Rybna w obrębie gminy katastralnej Rybna — w okręgu sądu powiatowego w Liskach;

Drwinia w obrębie gminy katastralnej Drwinia;

Niedary małe, Niedary wielkie, w obrębie gminy katastralnej Niedary — w okręgu sądu powiatowego w Bochn;

Łysagóra w obrębie gminy katastralnej Łysagóra;

Gwoździec i Gwoździec średni w obrębie gminy katastralnej Gwoździec;

Charzewice i Przysiołek Melsztyn w obrębie gminy katastralnej Charzewice;

Faściszowa w obrębie gminy katastralnej Faściszowa:

Złota w obrębie gminy katastralnej Złota;

Słona w obrębie gminy katastralnej Słona;

Łukanowice w obrębie gminy katastralnej Łukanowice;

Olszyny w obrębie gminy katastralnej Olszyny;

Wielka wieś w obrębie gminy katastralnej Wielka wieś;

Biskupice i Domosławice w obrębie gminy katastralnej Biskupice — w okręgu sądu powiatowego w Wojniczu:

Grabno w obrębie gminy katastralnej Grabno — w okręgu sądu powiatowego w Wojniczu;

Bendzieszyna część dom 125, pag 193 i dom 265, pag 334 i

Bendzieszyna część dom 125, pag 175 w obrębie gminy katastralnej Bendzieszyna.

Porembka w obrębie gminy katastralnej Porąbka uszewska — w okręgu sądu powiatowego w Brzesku;

II w okręgu sądu obwodowego w Rzeszowie:

Zabratówka w obrębie gminy katastralnej Zabratówka;

Wola Rafałowska w obrębie gminy katastralnej Wola Rafałowska — w okręgu sądu powiatowego w Tyczynie;

Jasionka (dawniej przyległość Łąki) Gąsiówka i Grąt (villa) w obrębie gminy katastralnej Jasionka Ia część — w okręgu sądu powiatowego w Głogowie;

Kupno w obrębie gminy katastralnej Kupno — w okręgu sądu powiatowego w Kolbuszowej;

Wola zarzycka w obrębie gminy katastralnej Wola zarzycka;

Koenigsberg w obrębie gminy katastralnej Koenigsberg — w okręgu sądu powiatowego w Leżajsku;

III w okręgu sądu obwodowego w Nowym Sączu:

Gronków dom 113, pag 256, przyległość do Zakopanego, w obrębie gminy katastralnej Gronków — w okręgu sądu powiatowego w Nowym Targu;

Męcina wielka w obrębie gminy katastralnej Męcina wielka — w okręgu sądu powiatowego w Gorlicach;

Witkówka i Tabaszowa w obrębie gminy katastralnej Tabaszowa;

Tropie, Trąbki, Tropskie, Wiatrowice górne, Wiatrowice dolne i Habalina, w obrębie gminy katastralnej Wiatrowice — w okręgu sądu powiatowego miejsko delegowanego w Nowym Sączu;

IV w okręgu sądu obwodowego w Wadowicach:

Korbielów w obrębie gminy katastralnej Korbielów — w okręgu sądu powiatowego w Żywcu;

Przytkowice górne i Przytkowice dolne w obrębie gminy kotastralnej Przytkowice — w okręgu sądu powiatowego w Kalwaryi;

Jaroszowice i Zaskawie w obrębie gminy katastralnej Jaroszowice i Zaskawie;

Łękawica dom 324, pag 457, Łękawica dom 324, pag 19 — Zagórze, Brankówka i Ostałówka, w obrębie gminy katastralnej Łękawica — w okręgu sądu powiatowego miejsko delegowanego w Wadowicach;

Rzyki w obrębie gminy katastralnej Rzyki — w okręgu sądu powiatowego w Andrychowie położonych, według ustawy krajowej z 10 marca 1874 l. 29 dz. ust. kraj. wygotowane za wykazy tych posiadłości tabularnych poczynając:

od dnia 15 grudnia 1884

uważane będą, a od tegoż dnia wolno takowe przeglądać w dotyczącym sądzie kolegialnym a mianowicie wymienione:

pod I w sądzie krajowym w Krakowie,
pod II w sądzie obwodowym w Rzeszowie,
pod III w sądzie obwodowym w Nowym Sączu,
pod IV w sądzie obwodowym w Wadowicach,

jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy to zastawu, czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości wykazami tabularnymi objętej, jedynie przez wpisanie tych wykazów może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone;

Wprowadzając zarazem w myśl §. ustawy z 25 lipca 1871 nr. 96 dz. pr. państw. postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych wykazów tabularnych;

Sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych wykazów tabularnych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jaki bądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych wykazów tabularnych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te wykazy lub do jej części jakie prawo zastawu służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzymiotnione, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowych wykazów tabularnych tamże wpisane nie zostały, — aby z temi prawami zgłosili się do dotyczącego sądu kolegialnego a mianowicie co do wykazów tabularnych:

pod I do sądu krajowego w Krakowie,
pod II do sądu obwodowego w Rzeszowie,
pod III do sądu obwodowego w Nowym Sączu,
pod IV do sądu obwodowego w Wadowicach,

najdalej do dnia 31 grudnia 1885,

gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowych wykazach tabularnych zamieszczonych a niezaprzeczonych. w dobrej wierze nabyli.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedyńczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym; — a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już zapisane w dawniejsze księgi tabuli krajowej, w miejsce których nowe wykazy tabularne wstępują, były wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków, 29 października 1884.

Wyroki prasowe.

(856)
Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Kreisgericht Ried als Preßgericht hat über Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des (ausländischen) Druckwerkes mit dem Titel „Der moderne Bildungsschwindel in Haus und Familie sowie im täglichen Verkehr, von Jens, L. Christensen Leipzig, Verlag von Bernhard Schlicke (Balthasar Elischer) 1885; G. Pätz'sche Buchdr. (Otto Hauthal) in Naumburg a/S.", und zwar auf Seite 139 bis 140 in der Stelle von „Erst in der" bis „guten Gründen nicht an" und auf Seite 141 in der Stelle von „Würden dagegen die beiden" bis „wie viel standhalten wird" das Vergehen nach § 516 St. G.; II. auf Seite 145 bis 147, 148 bis 149 in den beiden Stellen von „Zu diesem Zwecke muß vor allem" bis „das Beste seiner Kinder will" und von „Oder soll etwa der Inhalt" bis „als Vorbild hinstellen" das Vergehen nach § 303 St. G.; III. auf Seite 147 und 150 in den beiden Stellen von „Was soll ein einigermaßen" bis „die Denkfaulheit eine Tugend wäre" und von „Oder soll die Religion" bis „zu bieten vermag" das Verbrechen der Religionsstörung nach § 122 lit. d St. G. begründe, und es wird gemäß §§ 486 und 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieses Druckwerkes ausgesprochen.

Wien, am 30. Jänner 1885.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Druckschrift mit dem Titel Anarchista-Kate ara 5 forint, Anarchisten-Katechismus Preis 5 fl öst Währ Catechismus Anarchistarum pretium 5 floreni Austriaci valoris — 13 Francs 50 centimes vel 25 cum opere assignata sacra — Dvorzsak Janos, Budapest, II., Donati-Utcza 17, Budapest 1885" I. in den Stellen auf Seite 209, 233—235, 237, 238, 261, 352, 183, 688, 693 und 694 das Verbrechen der Majestätsbeleidigung nach § 63 St. G. oder der Beleidigung der Mitglieder des kaiserlichen Hauses nach § 64 St. G; II. in den Stellen auf Seite 209, 223—225, 226, 241, 242, 243, 245, 246, 247, 248, 249, 250 253, 258, 261, 262, 263, 360 das Verbrechen der Störung der öffentlichen Ruhe nach § 65 a St. G.; III. in den Stellen auf Seite 49, 76, 77—80 und 543 das Verbrechen der Religionsstörung nach § 122 b St. G; IV. in den Stellen auf Seite 28, 38, 41, 45, 64, 141—150, 269, 274, 312, 316—317, 348, 358, 485, 496, 529, 541, 546, 547, 687, 703 und 775 das Vergehen gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach § 303 St G; V. in der Stelle auf Seite 703—704 das Vergehen gegen die öffentliche Sittlichkeit nach § 516 St G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen

Wien, am 31. Jänner 1885.

Das k. k. Kreisgericht in Leitmeritz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 10 Jänner 1885, Z. 235, die Weiterverbreitung der „Leipaer deutschen Zeitung" Nr. 1 vom 3. Jänner 1885 wegen der Artikel „Vaterland und Anarchisten" und „Ein neues Hußarenstückchen der . . . " § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Leitmeritz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 7. und 9. Jänner 1885 Z. 140, 254 und 256, die Weiterverbreitung der „Leitmeritzer Zeitung" Nr. 102 vom 31. December 1884 wegen des Artikels „Tschechische Invasion", dann der „Tetschen-Bodenbacher Zeitung" Nr. 1 vom 3. Jänner 1885 wegen des Artikels „Für den kleinen Mann" und der Zeitschrift „Aussiger Anzeiger" Nr. 1 vom 3. Jänner 1885 wegen des Artikels „Die Affaire der Brünner Handelskammerwahlen. ." nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Reichenberg hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 20ten Jänner 1885 Z. 345, die Weiterverbreitung der Flugschrift mit schwarzem Rande in Quartformat mit der Aufschrift „Zum Gedächtniß an die . . . Genossen Hermann Stellmacher und Anton Kammerer" mit der Unterschrift „New-York. Die Executive" mit deutschem und böhmischem Wortlaute nach den §§ 58 a, b, c, 63, 300 u 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Jicin hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 15. Jänner 1885, Z. 371 die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Krakonos" Nr. 1 vom 11 Jänner 1885 wegen der Artikel „Od Krkonos 1. ledna 1885 (K nasim pomerum)" und „Z Jizerskych hor" nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Reichenberg hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 17. Jänner 1885, Z. 259 die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Rübezahl" Nr. 3 vom 12 Jänner 1885 wegen des Doppelverses mit der Aufschrift „Böhmischer Ausgleich" und wegen des Artikels „Ein Brief aus Moskau. (Sathrische Humoreske von Freiwart)" nach den §§ 491 und 496 St. G. verboten,

---

Das k. k. Kreisgericht in Böhm.-Leipa hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 11. Jänner 1885 Zahl 331, die Weiterverbreitung der „Rumburger Zeitung Nr. 5 vom 17. Jänner 1885 wegen des Artikels „Hochverräther und Denuncianten" nach § 302 St. G verboten

---

Das k. k. Landesgericht in Brünn hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 20. Jänner 1885, Z 818, die Weiterverbreitung der Broschüre „Socialism Made Plain reing the social and political Manifesto of the Social Democratic Federation" nach den §§ 65 a und 302 St G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 3., 19. und 20. Jänner 1885, ZZ 41, 430 und 458, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „L'Alabarda Triestina" und zwar: der Nr. 360 vom 28. December 1884 wegen des Artikels „Ai nostri lettori" nach § 300 St G., der Nr. 13 vom 13. Jänner 1885 wegen des Artikels „A proposito di alleance" nach § 65 a St. G. und der Nr. 15 vom 15. Jänner 1885 wegen des Artikels „Non piu Ministri" nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Roveredo hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 21. Jänner 1885, Z. 168, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Il Benaco" Nr. 3 vom 18. Jänner 1885 wegen des Artikels „Pro Patria" nach § 65 St G. verboten.

(1000.
Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 5 der ausländischen periodischen Druckschrift „Der Socialdemokrat, Centralorgan der deutschen Socialdemokratie" (ddo. Zürich, 29 Jänner 1885) enthaltenen (vierten) Artikels mit der Aufschrift „Socialpolitische Rundschau (Zürich, 28. Jänner 1885)" in der Stelle von „Aus dem Lande" bis „was ihr ausrichtet" das Verbrechen nach § 63 und 65 lit a, sowie das Vergehen nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O das Verbot der Weiterverbreitnng dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 7. Februar 1885.

Das k. k. Landesgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 27 und 28 Jänner 1885 Zahlen 2650 und 2518, die Weiterverbreitung der Druckschriften „Amerikan, narodni kalendar pro 1885" in Chicago bei August Geringer erschienen, nach den §§ 302 und 305 St. G., und „Nova vlast", — obcansky kalendar 1885. Nakladem Antonina Novaka Milwaukee Wiskonsin" nach den §§ 65 a und 300 St. G. verboten.

Das k. k. Oberlandesgericht in Prag hat auf die Beschwerde der k. k. Staatsanwaltschaft in Böhmisch-Leipa mit dem Erkenntnisse vom 27. December 1885, Z 2844, die Weiterbreitung der „Gablonzer Zeitung" Nr. 5 vom 15. Jänner 1885 wegen des Artikels „Tiefenbach, 12ten Jänner (Das Ende des Hochverraths-Processes)" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 27. Jänner 1885, Z. 2517, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Kolinske Noviny" Nr. 6 vom 21. Jänner 1885 wegen der Artikel „Ouredni logika !", „Z Hostinneho 26. prosince (Puv. dop.)" und „Racim krokem", dann der Beilage derselben Nummer, enthaltend eine Einladung zum Abonnement dieser Zeitschrift, nach den §§ 300, beziehungsweise 302 und 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Jicin hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 24ten Jänner 1885, Z. 670, die Weiterverbreitung der „Trautenauer Zeitung" Nr. 3 vom 17. Jänner 1885 wegen des Artikels „Nationale Betrachtungen" und wegen des Gedichtes „Oesterreich wohin!" von Anastasius Grün" nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Brünn hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 3ten Februar 1885, Z. 1397, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Der treue Eckart" Nr. 3 vom Februar 1885 wegen des Artikels Ottokars Glück und Ende in Brünn" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Teschen hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 30. Jänner 1885, Z. 575, die Weiterverbreitung der Druckschrift „Protokoll über den 3. Congreß der socialdemokratischen Arbeiterpartei. Abgehalten zu Mainz am 7, 8, 9, 10. und 11. September 1872. Gedruckt bei W. Bracke jun. in Braunschweig" nach den §§ 58 a c, 65 a c, 302 und 303 St G. verboten.

Das kais. königl. Landesgericht in Triest hat auf Antrag der kais. königl Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 5. und 9. Jänner 1885, ZZ. 68 und 164, die Weiterverbreitung der ausländischen Druckschriften „Corriere della sera Milano 11—12 Novembre 1884 Nr. 302" nach den §§ 64 und 65 a St. G., „G. Da Como — Trento — Brescia stab. tip. La Sentinella Bresciana 1876" nach § 58 c St. G. und „Strenna del giornale. Il quarto Stato per l'anno 1884. — Brescia tip. Rivetti e Scalvini" nach den §§ 65 a, 58 b c, 122 a, 302, 303 und 305 St. G., endlich der ausländischen Druckschrift „Processo Politico d'un Trentino in Innsbruck nel 1883. Milano di Conci, presso la libreria Robecchi 1884" nach den §§ 58 c, 65 a, 491 St. G. und Art. V des Ges. vom 17ten December 1862 verboten.

L. 1337. (1146)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości !

C. k. sąd obwodowy, jako Trybunał w sprawach prasowych w Złoczowie, orzekł na mocy §. §. 489 i 493 spr krn. i §. 37 u. pr, że treść broszury drukowanej w rossyjskim języku pod tytułem: „Czenstochowskaja czudotwornaja Ykona Bohorodyci w Czenstochowskom Jasnohorskom monasteri, y Cerkow wo imia świątych rawnoapostolnych proświtytełej sławian Kyryły i Metodia w horodi Czenstochowi z tocznoju w orej kopiej Czenstochowskoj światoj Ykony Bohorodyci", a wydanej w Wilnie nakładem „Typografii gubernskaho prawlenia 1881", zawiera znamiona występków z §. §. 302 i 303 u. k., że przeto usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratoryę Państwa w Złoczowie, konfiskata tej broszury, że rozpowszechnienie tego pisma drukowanego jest wzbronione, a skonfiskowane egzemplarze tej broszury, mają być zniszczone.

Złoczów, 14 lutego 1885.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 7866. (1116 1—3)

Sąd obwodowy zawiadamia nieobjętą masę spadkową Samuela Schwarza i Rozyny Launhardtowej, w końcu z życia i miejsca pobytu niewiadomego Jana Schwarza o uchwale do l. 7866 1884 dozwalającej wykreślenie sumy 38 zł. 53⅓ ct. m. k. z pierwszeństwem na kawcie C. wyk. hip. l. 138 Nowego Sącza dla niego intabulowanej do rąk kuratora adw. dra Schornsteina w Nowym Sączu doręczonej.

C. k. sąd obwodowy.

Nowy Sącz, 6 grudnia 1884.

L. 1967. (1117 1—3)

Stanisławowski c. k. sąd obwodowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Mieczysława barona Błażowskiego, że w sprawie wekslowej Judy Chaima Barana przeciw niemu o 1400 zł. w. a. ustanowiono dlań kuratora w osobie adwokata dra Kwiatkowskiego w Stanisławowie z zastępstwem adwokata dra Katzenellenbogena, zaczem się go wzywa, aby kuratorowi temuż potrzebnych udzielił informacyj, lub innego ustanowił i sądowi o tem doniósł.

Stanisławów, 11 lutego 1885.

L. 47. (1076 1—3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Rothsteina, że przeciw Maryemie Rothstein i przeciw niemu wytoczył Benzion Karfiol pozew o zapłacenie 150 zł. aw. w załatwieniu, którego termin do rozprawy sumarycznej na dzień 18 marca 1885 wyznaczony i dla niego kurator Nohe Kohn z Głogowa ustanowiony został.

Rzeczą jest Jakóba Rothsteina, ustanowionemu kuratorowi wszelkie do obrony potrzebne informacye i dokumenty udzielić, lub też innego zastępcę zamianować.

Głogów, dnia 7 stycznia 1885.

Zl. 16349. (884 1—3)

Vom k. k. Kreisgerichte in Tarnopol wird hiemit kundgemacht, daß für den dem Wohnorte nach unbekannten Geklagten Josef Elias Epstein rücksichtlich dessen, dem Namen, Leben und Wohnorte nach unbekannten Erben der Hr. Advok. Dr. Axelrad mit Substituirung des Hr. Adv. Dr Leiblinger zum Curator ad actum bestellt wird, und zur Erstattung der Einrede eine 90tägige Frist anberaumt wurde. Josef Elias Epstein und rücksichtlich seine, dem Namen, Leben und Wohnorte nach unbekannten Erben werden aufgefordert, ihre Behelfe dem bestellten Vertreter mitzutheilen, oder dem Gerichte einen andern Sachwalter namhaft zu machen.

Tarnopol, den 16. December 1884.

Z. 2053. (954 1—3)

Das k. k. Landes- als Handelsgericht in Lemberg macht hiemit dem abwesenden, dem Aufenthalte nach unbekannten Jakob Chat, gewesenen Inhaber der Wiener Firma „Brüder Chat" kund, daß gegen denselben unterm 17. Jänner 1885, Zl. 2053, zu Gunsten der allgemeinen Depositen-Bank in Wien der Auftrag zur Zahlung der Wechselsumme von 76 80 kr. ö. W. sNG. erlaßen wurde.

Nachdem der Aufenthaltsort des Jakob Chat unbekannt ist, wird für denselben zum Curator der Adv. Dr. Feiles und zu dessen Substituten der Adv. Dr. Stand beide in Lemberg bestellt, und dem Curator oberwähnter Zahlungsauftrag zugestellt.

Es wird hiemit Jakob Chat aufgefordert, dem bestellten Curator alle, zu seiner Vertheidigung dienlichen Behelfe beizuschaffen oder sich einen anderen Vertreter zu wählen, widrigens derselbe wegen Unterlassung dessen, alle hiedurch möglich entstehenden schädlichen Folgen sich selbst zuzuschreiben haben wird.

Lemberg, am 17. Jänner 1885.

L. 557. (1092 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Zenona Zachorowskiego, Karolinę z Zachorowskich Hebanowską, Emilię Zachorowską a na wypadek śmierci któregokolwiek z nich tegoż z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców a względnie prawonabywców, że Teofil, Karolina, Jan, Antoni i Emilia Turzańscy wnieśli przeciw nim pozew de praes. 16 stycznia 1885 l. 557 o wyeliminowanie prawa ewikcyi do części dóbr Łosiniec na połowie ceny kupna dóbr Ilnik w III miejscu kollokowanego który do pisemnego postępowania z terminem 90 dniowym zadekretowany został i że dla z miejsca pobytu niewiadomych pozwanych względnie tychże spadkobierców i prawonabywców zamianowano kuratorem adwokata dra Pawlińskiego ze substytucyą adwokata dra Steuermanna w Samborze, będzie przeto rzeczą pozwanych kuratorowi wszelkich środków ku obronie dostarczyć lub innego obrońcę sobie obrać i o tem sąd uwiadomić — w przeciwnym razie bowiem skutki zaniedbania sami sobie przypiszą.

Sambor, 27 stycznia 1885.

L. 16837. (814 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ustanawia dla Izraela Ginsberga, niewiadomego z życia i miejsca pobytu, względnie dla jego z życia, nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców z powodu wniesionego przeciw nim 31. grudnia 1884 do l. 16837 przez Fajgę Riwę Kronfeldową pozwu o jej uznanie i zaintabulowanie za właścicielkę $^{1}/_{12}$ części realności pod l. 9 m. w Przemyślu, jak Dom. III p. 41 n. 14 haer i p. 42 n. 16 haer. na Izraela Ginsberga zapisanej, kuratora w osobie p. adw. dr. Skórskiego z substytucyą p. adw. dra Baumfelda i doręczając im pozew z 90 dniowym terminem do obrony, polecą im by swych wymienionych kuratorów w tej sprawie jak należy zastępywali.

Tych zaś wzywa się, by środki obrony udzielili wcześnie ustanowionemu kuratorowi lub oznajmili sądowi swego innego zastępcę, gdyż inaczej skutki zaniedbania sami sobie będą musieli przypisać.

Przemyśl, 14 stycznia 1885.

L. 9123. (1103 1—3)

Zawiadamia się nieznanego z życia i miejsca pobytu Fodresa Goldsteina, iż dnia 18 lipca 1884 do l. 9123 wnieśli przeciw niemu Rykla z Grosshandów Landes, Gitla Debora Margulies i małoletni Izak Efroim Margulies pozew o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 1500 zł. m. k. z po. z $^{3}/_{4}$ części realności w księdze gruntowej gminy Żółkiew wykazem hip. 462 objętej, pod nk. $6^{1}/_{5}$ położonej i ustanowiono kuratorem jego dra Tadeusza Niementowskiego w Żółkwi zamieszkałego.

Wzywa się go zatem, ażeby temu kuratorowi podał środki obrony, lub wskazał innego swego zastępcę.

Z c. k. sądu powiatowego.

Żółkiew, 20 grudnia 1884.

L. 479. (751 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Wojciecha Dwernickiego, a na wypadek śmierci jego tegoż z nazwiska i z miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców i prawonabywców, że adwokat dr. Bazyli Wołosiański, jako sekwestrator dochodów dóbr Hordynia i części dóbr Hordynia wniósł przeciw niemu pozew de praes 14 stycznia 1885 l. 479, o intabulacyę wykreślenia ze stanu biernego części dóbr Hordynia obowiązku Jana Horodyskiego dopuszczenia sprawy granicznej między Hordynią a Kornalowicami w Trybunale Lubelskim dla otrzymania dekretu dom. 60 pag. 201 n. 6 on. zabezpieczonego, który do pisemnego postępowania z terminem 90-dniowym zadekretowany został i że dla z miejsca pobytu niewiadomego pozwanego, względnie jego spadbierców i prawonabywców ustanowiono kuratorem adwokata dr. Pawlińskiego ze substytucyą adwokata dr. Steuermana w Samborze.

Będzie przeto rzeczą pozwanego, kuratorowi wszelkich środków ku obronie dostarczyć, lub też innego obrońcę sobie obrać i o tem sąd uwiadomić, w przeciwnym razie bowiem skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Sambor, 27 stycznia 1885.

L. 3548. (1016 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Brodach zawiadamia niewiadomą z miejsca zamieszkania Temę Leę Preczepa zam. Handel, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. aust. Banku hipotecznego we Wiedniu przeciw Freidzie Preczepa i Temi Lei Preczepa zam. Handel Chaji Klary Izaaka i Scheindli Preczepów pto 68 złr. i 889 złr. 13 ct. w. a. z pn. ustanowiono dla niej kuratorem adw. dr. Brauna, wzywając ją by albo sądowi innego zastępcę wskazała lub ustanowionemu potrzebną informacyę dała, gdyż w przeciwnym razie wynikłe z zaniedbania tego skutki sama sobie przypisze.

Brody, dnia 11 czerwca 1884.

L. 76. (1072 2—3)

C. k. Izba notaryalna Samborsko-Przemylska podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż urzędowanie c. k. notaryusza w Niżakowicach Zdzisława Malisza przez śmierć jego zgasło, wzywa zatem wszystkich, którzyby w myśl § 25 ust. not. na mocy prawa zastawu z ustawy im przysłużającego pretensye do zaspokojenia z kaucyi rościć sobie mogli takowe w przeciągu sześciu miesięcy do niej zgłosili, gdyż po upływie tego terminu bez względu na ich pretensye przyzwolenie na zwrot kaucyi udzielone będzie.

C. k. Izba notaryalna Samborsko-Przemyślska.

W Przemyślu, dnia 31 stycznia 1885.

L. 414. (1073 2—3)

C. k. sąd obwodowy wzywa na prośbę Maurycego Bibra i Adeli z Bibrów Prager posiadacza zgubionych książeczek kasy oszczędności w Przemyślu nr 11958 na 1000 złr. w. a. i nr. 11960 na 300 zł. opiewających i zawierających klauzulę winkulacyjną i wydać Adeli z Bibrów Prager tylko za zezwoleniem ojca Maurycego Bibra, aby takowe w przeciągu sześciu miesięcy sądowi tutejszemu tem pewniej przedłożył, bowiem w pszeciwnym razie książeczki te po upływie tego czasu za umorzone uznane zostaną.

Przemyśl, 21 stycznia 1885.

L. 9405. (714 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Ropczycach wzywa z miejsca pobytu niewiadomych Antoniego i Franciszka Wajdów, synów zmarłego w Wielopolu dnia 6 wrzesnia 1875, z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli Józefa Wajdy, aby w ciągu roku od dnia dzisiejszego w sądzie tutejszem zgłosili się i wnieśli oświadczenie spadkowe, gdyż inaczej spadek pertraktowanym będzie ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla nich kuratorem Michałem Łopuszyńskim z Wielopola.

Ropczyce, dnia 24 listopada 1884,

L. 621. (1093 2—3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie na prośbę Ludwika Podobińskiego, ogłasza, że weksel z daty: Złoczów 25 lipca 1866 na 300 złr. opiewający, w sześć miesięcy od daty płatny, przez ś. p. Julię Kozłowską akceptowany, przez ś. p Franciszka Schnell wystawiony, według podania proszącego zagubiony został.

Wzywa się przeto posiadacza weksle tego, by takowy do dni 45 od ogłoszenia tego edyktu, tem pewniej w sądzie tutejszym przedłożył, ileże w razie przeciwnym weksel ten po upływie tego terminu, jako umorzony uznany zostanie.

Złoczów 31 stycznia 1885.

L. 19.056. (1031 2—3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Stanisława Matkowskiego, że przeciw niemu wniesiona została przez „kasę oszczędności w Tarnopolu“ dnia 3 lutego 1885 l. 1656 prośba o nakaz zapłaty sumy 2000 złr. w. a. z pn. i że ustanowiono dla niego kuratorem ad actum adw. dra. Glogera a zastębcą tegoż adwokata dra. Sterklara obu w Tarnopolu zamieszkałych.

Gdy nakaz zapłaty panu drwi. Glogierowi doręczony został przeto wzywa się z miejsca pobytu niewiadomego Stanisława Matkowskiego, by temuż dostarczył wszelkich środków obrony lub innego zastępcę prawnego oznaczył, gdyż inaczej sam sobie złe skutki przypisze.

Tarnopol 7 lutego 1885.

L. 16839. (810 2—3

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ustanawia dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jana Chumczyńskiego i jego z życia i miejsca pobytu nieznanym spadkobiercom z powodu wniesionego przeciw nim i c. k. Prokuratoryi skarbu przez Feigę Riwę Kronfeldową, 31 grudnia 1884, do l. 16839, pozwu o ekstabulacyę sumy 2430 zł. $42^1/_2$ ct. w. w. ciężącej, jak dom. III. p. 42 n. 14 on. na realności pod l. k 9 m. w Przemyślu kuratora w osobie p adw. dr. Skórskiego z substytucyą p. adw. dr. Baumfelda w Przemyślu, i doręczając mu pozew z 90-dniowym terminem do obrony poleca mu, by wymienionych nieobecnych pozwanych w tej sprawie jak należy zastępywać.

Tych zaś wzywa się, by środków obrony udzielili ustanowionemu kuratorowi, lub oznajmili sądowi innego zastępcę, gdyż skutki zaniedbania tylko sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl, 14 stycznia 1885.

L. 8522. (672 2—3)

C. k sąd powiatowy w Uhnowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Teodora vel Fedka Demkó (syna Mikołaja), iż na prośbę Tomasza Jurkiewicza de praes 6 listopada 1884 l. 8522 dozwolono na podstawie skryptu dłużnego dtto Żółkiew 22go września 18.9 l. rep. 7175 intabulacyę prawa zastawu dla sumy 800 złr. a. w. z pn., w stanie biernym $^1/_5$ części realności wyk. hip. l. 64 gminy kat. Wulka mazowiecka objętej i w stanie biernym $^1/_{10}$ częśi realności wyk. hip. 65 powyższej gminy objętej a na imię Fedka Demków (syna Mikołaja) zapisanej, na rzecz Tomasza Jurkiewicza, że dla niego ustanowiono kuratorem ad actum Stefana Matwijów naczelnika gminy Wulka mazowiecka, i że temu kuratorowi uchwałę dozwalającą wpisu powyższego prawa zastawu doręczono.

Uhnów, 27 listopada 1884.

L. 20850. (363 2—3)

C. k sąd powiatowy miej. del. zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Ludwika Preisa, Fryderyka i Augustę Jakóbsów, że we wiadomej im sprawie prowizoryalnej Adolfa Zakrzewskiego przeciw nim o niepokojenie w posiadaniu parceli leśnej „Czerteż“ zwanej, w Wysoczance, zapadło w tut sądzie orzeczenie względnie dalszych uchwał prowizoryalne pod dniem 30 lipca 1884 l. 11608 i że w celu doręczenia tego orzeczenia ustanowiono dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum tutej. adw. dra Eminowicza z substytucyą adw. dra Rosenberga, któremu powyższe orzeczenie prowizoryalne się doręcza.

O tem uwiadamia się Ludwika Preisa Fryderyka i Augustę Jakóbsów z wezwaniem, ażeby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi celem możliwego wniesienia rekursu od powyższego orzeczenia w należytym czasie udzielili lub innego sobie obrnli obrońcę i o tem sądowi donieśli, inaczej z ich zaniedbania wynikające skutki, sami sobie przypisać by musieli.

Stanisławów, 18 grudnia 1884.

L. 5260. (659 2—3)

C. k. sąd obwodowy wdrażając postępowanie urzędowe celem uznania za zmarłego Michała Kozła syna ś. p. Jana Kozła z Przytkowic, który służył w c. k. pułku piechoty hr. Khevenhüller nr. 35 i wraz z tymże pułkiem w roku 1859 brał udział w bitwie pod Solferino, od tego czasu zaś bez wieści zaginął, wzywa tegoż Michała Kozła, oraz każdego, którykby o życiu lub śmierci jego miał wiadomości, aby o tem albo tutejszemu sądowi albo kuratorowi p. adw. dr. Krobickiemu w Wadowicach doniósł, w przeciwnym bowiem razie po bezskutecznym upływie jednego roku, który na dzień ostatni miesiąca lutego1886 się naznacza,tenże Michał Kozioł za zmarłego uważany będzie.

Wadowice, 29 listopada 1884.

L. 32555. (552 2—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie wzywa niniejszem niewiadomych z miejsca pobytu Maryę Cywińską i Sebastyana Romiszowskiego, jako domniemanych spadkobierców ś. p. Julii Strzyżowskiej zmarłej w Krakowie dnia 15 listopada 1880 aby w przeciągu roku od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu deklaracye swe do spadku po ś. p. Julii Strzyżowskiej wnieśli gdyż w razie jeżeli w przeciągu tego czasu ani sami do spadku się nie zgłoszą ani pełnomocnika w tym celu nie ustanowią będzie rzeczą ustanowionego dla nich kuratora adwokata dr. Hajdukiewicza wnieść w ich imieniu deklaracye do tegoż spadku a przypadające im części spadkowe administrowane będą przez tegoż kuratora a ewentualnie złożone zostaną w przechowanie sądowe i tamże zatrzymane tak długo, dopóki nie nastąpi dowód ich śmierci i lub ogłoszenie ich za umarłych.

Kraków, 30 grudnia 1884.

L. 1280. (841 2—3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Wolfa Stock, że równocześnie na prośbę Dawida Weisselberga z dnia 27 stycznia 1885 l. 1280 nakaz zapłaty sumy wekslowej 1250 złr a. w. i z dnia 27 stycznia 1885 l, 1281 nakaz zapłaty sumy wekslowej 1200 złr. a. w. przeciw niemu wydano, i wzywa pozwanego aby ustanowionemu dla niego kuratorowi p. adwokatowi dr. Zygmuntowi Leiblingerowi w Tarnopolu, któremu obydwa nakazy zapłaty się doręcza środki obrony podał, lub innego zastępcę ustanowił i sądowi przedstawił.

Tarnopl 31 stycznia 1885

L. 1729. (1006 3—3)

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie jako senat dyscyplinarny, orzekł przeciw c. k. notaryuszowi Floryanowi Minkusiewiczowi w Dukli tymczasowe zawieszenie tegoż w urzędowaniu.

Przemyśl, 9 lutego 1885.

L. 13119. (735 3—3)

C. k sąd powiatowy w sprawie egzekucyjnej Dyrekcyi c. k galic Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Józefowi i Rozalii Bochenkom pto 713 złr. 39 ct. zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Józefa i Rozalię Bochenków, iż celem doręczenia tabeli płatniczej z dnia 26 lutego 1883 l. 11430 i dalszych uchwał zapaść mających ustanowiono dla nich kuratorem p. adw. dr. Grudzińskiego w Chrzanowie.

Wzywa się tychże, aby wszelkie środki do obrony służace ustanowionemu kuratorowi dostarczyli lub innego zastępcę prawnego sądowi wskazali.

Chrzanów, dnia 30 maja 1884

L. 2184 (920) 3—3)

C. k. sad krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie wzywa posiadaczy książeczki wkładkowej galic kasy oszczędności we Lwowie nr. 39.112 na wkładkę 50 złr. w. a. opiewającej aby książeczkę tę w ciagu sześciu miesięcy licząc od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w urzędowej gazecie Lwowskiej, tém pewniej sądowi przedłożyli, ile że po bezskutecznym upływie tego czasu rzeczona książeczka na prośbę Berisza Ehrenpreis za amortyzowaną uznaną zostanie.

We Lwowie, dnia 31 stycznia 1885.

L 57952. (593 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszym edyktem, że ustanawia p. adw. dra Dąbrowskiego z substytucyą p. adw. dra Lehmana dla nieznanych z życia i miejsca pobytu Joanny Jabłonowskiej i Wencesława Korszy, tudzież dla Andrzeja Krupińskiego i dla Ferdynanda Kickiego kuratorem ad actum, z powodu podania gminy miasta Lwowa o wezwanie wierzycieli realności pod lk. 708 i $709^1/_4$ we Lwowie położonej, celem oświadczenia się na zamierzone wydzielenie ze stanu tabularnego realności pod lk 708 i $709^1/_4$ dwóch pasm gruntu na rozszerzenie ulicy „na Rurach“ w łącznej przestrzeni 36° 1' 6"□ a to: pasma w planie sytuacyjnym integralną część umowy zamiany między gminą miasta Lwowa a Franciszkiem Południewskim stanowiącym, literami *abcda* oznaczonego, w przestrzeni 27° 4' 6"□ składającego się z części parceli budowlanej pod l 854, tudzież pasma gruntu w rzeczonym planie sytuacyjnym literami *emgnfe* oznaczonego, w przestrzeni 8° 5'□ składającego się z części parceli budowlanej l. k. 854 i z części parceli gruntowej lk. 419. z poleceniem, by tychże. wedle istniejacyeh ustaw bronili.

We Lwowie, 13 grudnia 1884,

L. 258. (958) 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie ogłasza, że w sprawiehipotecznej o intabulacyę prawa zastawu dla należytości prawnej w kwocie 9 złr. 75 ct. z pn. na rzecz Wysokiego Skarbu w stanie biernym sumy 1000 złr. zaintabulowanej na rzecz Maryi Ledwochowej w stanie biernym sumy 1950 złr. zaintabulowanej na rzecz Antoniego Łazarskiego w stanie biernym realności lk. 57/28 w Tarnowie na Grabówce, kuratorem dla niewiadomej z miejsca pobytu Maryi z Pośpiechów Ledwochowej adw. dr. Gałeckiego z susbstytucyą dr. Busia a to celem doręczenia uchwały z dnia 5 kwetnia 1883 l. 4502, ustanowił.

W Tarnowie dnia 22 stycznia 1885.

L. 567. (1063 3—3)

Z powodu prac przygotowawczych do przypadającego na dniu 30 kwietnia 1885 losowania obligacyi funduszów indemniz. Galicyi wschodniej i zachodniej, tudzież Wielkiego Księstwa Krakowskiego, ustaje począwszy od 24 lutego 1885, wszelkie przepisywanie tyyh obligacyi indemniz. któreby przy przepisaniu odmienne dostać musiały numera.

Co się niniejszem podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa jako
Dyrekcyi funduszów indemniz.
Lwów, dnia 13 lutego 1885.

L. 1341. (1074 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Stanisławie zawiadamia masę nieobjętą Ferdynanda Reubenbauera a względnie tegoż z imienia, życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, że przeciw nim wniósł do tutejszego sądu Teodor Rubczak pod dniem 29 stycznia 1885 l. 1341. pozew pisemny o wykreślenie prawa zast: dla sumy 100 zł. z stanu biernego realności pod lk. $86^1/_4$ w Stanisławowie, którem ustanowionemu dla nich z zastępstwem przez pana adwokata krajowego dra. Szydłowskiego, kuratorowi adwokat. krajowemu drowi Katzenellenbogenowi doręczony został, z którym ta sprawa przeprowadzoną będzie.

Wzywa się przeto powyższych, ażeby w należytym czasie ustanowionemu kuratorowi swoje środki obronne udzielili, lub innego zastępcę wybrali, i o tem sąd uwiadomili, inaczej bowiem skutki z zaniedbania powstałe sami sobie przepiszą.

Stanisławów, dnia 31 stycznia 1885.

L. 8865. (1077 3—3)

W sporze drobiazgowym Markusa Wolfa przeciw Teodorowi i Anastazyi małżonkom Sura o 8 zł. 8 ct. wa. ustanowiony został dla niewiadomych z miejsca pobytu pozwanych substytut notaryalny, p. Zdzisław Więckowski z Radziechowa kuratorem ad actum a do rozprawy wyznaczony termin na dzień 25 lutego 1885 o godz. 9 przed południem w sądzie tutejszym.

Wzywa się zatem pozwanych, aby ustanowionemu kuratorowi udzielili potrzebnych środków do obrony, albo innego pełnomocnika sobie obrali, i tutejszemu sądowi wskazali, inaczej bowiem skutki zaniedbania sami sobie przypiszą

C. k sąd powiatowy.
Radziechów, 12 stycznia 1885.

L. 7776. (1078 3—3)

O B W I E S Z C Z E N I E

c. k. Namiestnictwa z dnia 10 lutego 1885 do l. 7776, względem powołania IVtej klasy wieku do poboru wojskowego w roku 1885 wraź z W. Ks. Krakowskiem.

C. k. Ministerstwo obrony krajowej w porozumieniu z c. k. państwowem Ministerstwem wojny, zarządziło na podstawie ustawy z dnia 2 października 1882 D. u.p. l. 153, powołanie 4tej klasy wieku do tegorocznego poboru wojskowego w Galicyi wraz z Wielkiem księstwem Krakowskiem.

Co się wskutek reskryptu ministeryalnego z d. 29 stycznia 1885 l. 1539/362 II a) podaje niniejszem do powszechnej wiadomości.

Loebl m. p.

Zl. 7776. (1078 3—3)

K U N D M A C H U N G

der k. k. Statthalterei vom 10 Februar 1885 Nr. 7776, betreffend die Beibehaltung der Heranziehung der 4ten Altersklasse bei der regelmäßigen Stellung im Jahre 1885 in Galizien und dem Großherzogtume Krakau.

Das k. k. Ministerium für Landesvertheidigung hat im Einvernehmen mit dem k. k. Reichs-Kriegs-Ministerium auf Grund des Gesetzes vom 2 October 1882 St. G. B. Zl. 153, die Beibehaltung der Heranziehung der 4ten Altersklasse bei der diesjährigen regelmäßigen Stellung in Galizien und dem Großherzogtume Krakau angeordnet.

Was zufolge des Ministerial-Erlasses vom 29ten Jänner 1885 Zl. 1539/352 II a zur allgemeinen Kentniß gebracht wird.

Loebl m. p.

Ч. 7776. (1078 3—3)

О Б Ѣ Щ Е Н І Е

ц. к. Намѣстничества съ дня 10 Лютого 1885 Ч. 7776 о поликаню IV класы лѣтъ до поборꙋ войскового въ роцѣ 1885 въ Галиціи вразъ зъ Великимъ Княжествомъ Краковскимъ.

Ц. к. Министерство краевой оборони въ порозꙋмѣню съ ц. к. державномъ Министерствомъ войни, приказало на основѣ закона зъ дня 2 Жолтня 1882 Вѣст. зак. дер. Ч. 153 покликанье 4ой класи лѣтъ до сегорочного поборꙋ войскового въ Галиціи вразъ зъ Великимъ Княжествомъ Краковскимъ.

Тое подае ся въ наслѣдствѣ рескриптꙋ министеріального съ 29 Сѣчня с. р. Ч. 1539/362 II а) до обшой вѣдомости.

Loebl в. р.

L. 8493. (733 1—3)

Sąd obwodowy w Nowym Sączu, w skutek prośby Izaaka Laxa, któremu zaginął weksel z daty Nowy Sącz 21 października 1881 na sumę 1000 zł. w. a. opiewający za miesiąc od daty w Nowym Sączu płatny, przez Eisiga Höniga na zlecenie p. Anny Schützer przyjęty, a przez Annę Schützer na zlecenie podpisanego żyrowany, na podstawie którego uzyskał już nakaz zapłaty z dnia 14 grudnia 1883 l 7385, wzywa posiadacza tego wekslu, ażeby takowy w 45 dniach od daty pierwszego ogłoszenia w Gazecie lwowskiej niniejszego edyktu, sądowi przedłożył, po upływie bowiem tego terminu amortyzacya tegoż orzeczona będzie.

Nowy Sącz, 31 grudnia 1884.

L. 14436. (905 1—3)

Stanisławowski c. k. sąd obwodowy na żądanie Jarosława Stetkiewicza wzywa posiadacza wrzekomo zatraconej książeczki kasy oszczędności miasta Stanisławowa l. 2418 na imię Maryi Nowakowicz wystawionej, na którą to książeczkę złożono pod dniem 4go marca 1881 r. kwotę 99 zł 92 ct., a następnie 10 zł. na łączną kwotę przeto 109 zł. 92 ct. w. a. opiewającej, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy od dnia 1go ogłoszenia edyktu licząc, powyższą książeczkę tutejszemu sądowi przedłożył i prawa swe wykazał, inaczej bowiem po upływie tego czasu na ponowne żądanie Jarosława Stetkiewicza, takowa za amortyzowaną uznaną zostanie.

Stanisławów, 31 października 1884.

L. 6736. (975 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kętach podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 19 stycznia 1871 Urban Buldon w Witkowicach z pozostawieniem kodycylu zmarł, po którym także syn Józef Buldon dziedziczy. Gdy sądowi miejsce pobytu Józefa Buldona nie jest wiadomem, zatem wzywa się tegoż, aby w przeciągu jednego roku od daty tego edyktu w tutejszym sądzie się zgłosił, i deklaracyę do przyjęcia spadku wniósł, w przeciwnym bowiem razie spadek z głaszającymi się spadkobiercami i z kuratorem dla niego ustanowionym Maciejem Buldoniem byłby pertraktowanym.

Kęty, 16 stycznia 1885.

L. 8806. (974 1—3)

W sporze ustnym małol Stanisława Knapa przeciw Petroneli Mareckiej i nieznanemu z miejsca pobytu i nieobecności Wojciechowi Mareckiemu o własność i oddanie dwóch stajań gruntu z realności pod lk. 48 we Wrocance z pn. ustanowiono temuż kuratora w osobie adwokata Lewakowskiego z Krosna uchwałą z dnia 16 lutego 1882 l. 1069, któremu dekretacye pozwu z dnia 20 listopada 1881 do l. 7895 doręczono.

O tem zawiadamia się Wojciecha Mareckiego z wezwaniem, aby środki do obrony służące temuż kuratorowi udzielił lub innego pełnomocnika ustanowił i o tem sąd tutejszy powiadomił, ile z zaniedbania tych ostrożności powstać mogące złe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. sąd powiatowy

Krosno, 30 listopada 1884.

L. 204. (819 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu wzywa posiadacza zaginionego wekslu z daty Zaleszczyki 7 stycznia 1884 na 66 zł. a. w. opiewającego, za jeden rok od daty wystawienia, t. j. w dniu 7 stycznia 1885 w Zaleszczykach płatnego, przez Aleksandra Ziółkowskiego i Maryę Ziółkowską akceptowanego, aby ten weksel w przeciągu 45 dni, licząc od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu po raz trzeci sądowi tem pewniej przedłożył, ileże w razie przeciwnym powyższy weksel na prośbę Michała Gołgana za umorzony i wszelkich skutków prawnych pozbawionym zostanie.

Tarnopol, 10 stycznia 1885.

L. 2865. (731 1 3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia Chaima Springera niewiadomego z miejsca pobytu, iż celem doręczenia temuż t. s. nakazu zapłaty z dnia 23 stycznia 1885 l. 2178, którym polecono mu zapłacenie sumy wekslowej 200 zł. aw. z pn. na tegoż koszt i niebezpieczeństwo kuratora adw. dra Dadleza z podstawieniem adw. dra Szotowicza w Krakowie ustanowiono.

Zaleca się Chaimowi Springerowi, aby potrzebnych informacyj udzielił ustanowionemu kuratorowi lub innego zastępcę sobie obrał i o tem sądowi doniósł, inaczej złe skutki sam sobie przypisze.

Kraków, 30 stycznia 1885.

L. 622. (1094 1—3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie na prośbę Ludwika Podobińskiego ogłasza, że weksel z daty Brody 9 marca 1876 na 300 zł. opiewający, dnia 31 maja 1876 w Brodach płatny, przez Rozalię Burkiewicz akceptowany, przez Ignacego Bluj wystawiony i przez tegoż na Ludwika Podobińskiego zyrowany, według podania proszącego zagubiony został.

Wzywa się przeto posiadacza wekslu tego, by takowy do dni 45 od zgłoszenia tego edyktu tem pewniej w sądzie tutejszym przedłożyć, ileże w razie przeciwnym weksel ten po upływie tego terminu jako umorzony uznany zostanie.

O tem zawiadamia się zarazem z życia i miejsca pobytu nieznajomych akceptantkę Rozalię Burkiewicz, wystawiciela Ignacego Bluj na ręce ustanowionego dla dla nich kuratora adw. dr. Mijakowskiego w Złoczowie, któremu podstawiono adw. dr. Ornstein w Brodach.

Złoczów 31 stycznia 1885.

L. 16835. (813 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ustanawia dla niewiadomych z nazwiska życia i miejsca pobytu spadkobierców Wiktoryna Szmidzińskiego z powodu wniesionej przeciw nim przez Feigę Riwę Kronfeldową 31 grudnia 1884 do l. 16835 prośby o wykreślenie z realności pod l. 9 w Przemyślu nieusprawiedliwionej prenotacyi prawa zastawu sumy 50 i 83 zł. w. w. Dom. III pag. 227 n. 23 on. uskutecznionej, kuratora w osobie p. adw. dra Skórskiego, z substytucyą p. adw. dra Baumfelda i doręczając pierwszemu rzeczoną prośbę z terminem z §. 45 ust. tab. poleca mu, by tych kurandów należycie zastępywał.

Ich zaś wzywa się, by ustanowionemu kuratorowi udzielili potrzebne wyjaśnienia, lub oznajmili sądowi swego zastępcę, gdyż inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl, 14 stycznia 1885.

L. 803. (1060)

C. k. sąd krajowy wyższy w Krakowie za porozumieniem się z c. k. Namiestnictwem we Lwowie na podstawie §. 24 ustawy z d. 18 lutego 1878, nr. 30 dz. p. zamianował na rok 1885, następujących znawców używać się mających w całym okręgu Krakowskiego c. k. sądu krajowego wyż szego do ocenienia wynagrodzeń przy wywłaszczeniach z powodu zakładania lub ruchu kolei żelaznych, a mianowicie jako znawców.

Z zawodu gospodarstwa wiejskiego:

1. Jana Baranowskiego właściciela dóbr w Trzebini, (powiat Chrzanowski:)
2. Teodora Błotnickiego właściciela dóbr Dzikowc ; (powiat Kolbuszowski:)
3. Maksymiliana Zduskiego dzierżawcę dóbr w Weryniu, (powiat Kolbuszowski:)
4. Stanisława Przyłęckiego właściciela dóbr w Sieklówce dolnej, (powiat Jasielski;)
5. Edmunda Wojnarowskiego właściciela dóbr w Zarzekowicach, (powiat Tarnobrzeski;)
6. Przecława Sławińskiego właściciela dóbr w Kleczy górnej, (powiat Wadowski;)
7. Aleksandra Gostkowskiego właściciela dóbr w Tomicach, (powiat Wadowicki;)
8. Bolesława Niedzielskiego; dzierżawcę dóbr w Staszkówce, (powiat Gorlicki;)
9. Adama Jakubowskiego właściciela dóbr w Luszowicach górnych, (powiatu Dąbrowskiego;)
10. Jana Komorowskiego właściciela dóbr w Stanach, (powiat Niski;)
11. Tadeusza Peszyńskiego, właściciela dóbr w Kobylanach (powiat Krosniański;)
12. Adolfa Dobrzyńskiego, właściciela dóbr w Siedlcu, (powiat Tarnowski;)
13. Hieronima Dziewolskiego właściciela dóbr w Krościenku, (powiat Nowotarski;)
14. Kazimierza Miczyńskiego właściciela dóbr w Zalubinczu, powiat Nowy Sącz;)
15. Mieczysława Artwińskiego właściciela dóbr w Kliszowie, (powiat Mielecki;)
16. Józefa Kierwińskiego, dzierżawcę dóbr w Glinach wielkich, (powiat Mielecki;)
17. Jana Serwatowskiego zarządcę dóbr w Radłowie, (powiat Brzeski;)
18. Bolesława Targowskiego właściciela dóbr w Tokarni (powiat Myślenicki;)
19. Felicyana Madejskiego, emerytowanego rządcę dóbr w Łańcucie;)
20. Walerego Brzozowskiego właściciela dóbr w Łękach górnych, (powiat Pilznieński;)
21. Jana Kochanowskiego właściciela dóbr w Strzegocicach, powiatu Pilznieńskiego;)
22. Władysława Struszkiewicza, właściciela dóbr w Niewiarowie, (powiat Bocheński;)
23. Zygmunta Pruszyńskiego, właściciela dóbr w Skrzydlny, (powiatu Limanowskiego;)
24. Eustachego Reklewskiego właściciela dóbr w Kruzlowy-wyżnej, (powiat Grybowski;)
25. Wincentego Zarębę, właściciela dóbr w Chodorowy (powiat Grybowski;)
26. Henryka Turnaua, właściciela dóbr Gaik z Dobczycami (powiat Wielicki;)

Z zawodu leśnictwa:

1. Karola Gretschel nadleśniczego w hrabstwie Tenczyńskiem w Tenczyku, (powiat Chrzanowski;)
2. Walentego Nowaka c. k. nadleśniczego w Wawrzycach, (powiat Jasielski;)
3. Aleksandra Satkowskiego leśniczego w Dębie, (powiat. Tarnobrzeski;)
4. Leona Pańkiewicza nadleśniczego w Pysznicy, (powiat Niski;)
5. Franciszka Pauera zarządcę ks. Sanguszki w Wierzchosławicach, (powiat Tarnowski;)
6. Jana Błachowskiego egzaminowanego nadleśniczego w Bratkowicach, (powiat Rzeszowski;)
7. Stanisława Bosowskiego nadleśniczego w Stryszawy, (powiat Żywiecki;)
8. Jędrzeja Stonawskiego dzierżawcę i emerytowanego c. k. dyrektora lasów i domen w Sepnicy. (powiat Ropczycki;)

Z zawodu budownictwa i inżynieryi:

1. Waleryana Kołodziejskiego, inżyniera cywilnego w Krakowie;
2. Karola Kwolewskiego budowniczego miejskiego w Nowym Sączu;
3. Karola Richtera prywatnego budowniczego w Rzeszowie;
4. Jana Rohackiego budowniczego w Przeworsku, (powiat Łańcut;)

Z zawodu fabrykantów:

1. Emanuela Rosta budowniczego i właściciela zakładów fabrycznych w Białej;
2. Edmunda Schmeję technika i właściciela zakładu fabrycznego w Białej;

Na znawców górnictwa:

1. Stanisława Straszewskiego dyrektora destylarni nafty w Lipnikach, (pow. Gorlicki;)
2. Rudolfa Grundiga dyrektora kopalni węgla w Jaworznie, (powiat Chrzanowski;)
3. Franciszka Kopetschnego dyrektora górnictwa hutniczego w Suchej, (powiat Żywiecki;)
4. Emila Reissiga hutmistrza przy kopalniach żelaza w Węgierskiej górce, (powiat Żywiecki;)

Kraków, dnia 28 stycznia 1885.

Upadłości.

L. 5881. (1134 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie oznajmia, iż na podstawie dokonanego dnia 4 lutego 1885 wyboru adw. dr. Bliziński stałym zarządcą masy rozbiorowej towarzystwa krawców lwowskich „Postęp“, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką, a dr. Apfel zastępcą zarządcy masy ustanowieni zostali.

Lwów, 7 lutego 1885.

Z. 16071. (1145 1—3)

Uiber das, in dem bereits aufgehobenen Pinkas Kanner'schen Konkursverfahren aufgefundene und realisirte Vermögen, hat der Massaverwalter einen zweiten Vertheilungs-Entwurf hiergerichts vorgelegt.

Davon werden die Konkursgläubiger mit dem Beisatze verständigt, daß es ihnen freistehe, seinen Vertheilungsentwurf bis 23ten Februar 1885 bei dem Massaverwalter, oder hg. einzusehen, und bis dahin ihre etwaigen Erinnerungen dagegen hiergerichts mündlich oder schriftlich anzubringen.

Zugleich wird zur Verhandlug über die rechtzeitig angebrachten Erinnerungen eine Tagfahrt auf den 4ten März 1885, 9 Uhr früh angeordnet.

Stanislau, 27ten Dezember 1884.

L. 1908. (1144 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze podaje niniejszem do wiadomości, że otworzył konkurs do całego ruchomego jakoteż w krajach dla których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868, ważną jest, położonego nieruchomego majątku Hersza Grauera i Leiby Grauera, piekarzy i przedsiębiorców w Samborze zamieszkałych, a to do majątku każdego znich osobno.

Kierownictwo upadłości tej porucza się c. k. Radcy sądu kraj. Bereźnickiemu, a tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się adwokata dr. Pawlińskiego w Samborze.

Wszyscy ci, którzy do tych mas konkursowych jako wierzyciele konkursowi pretensyę sobie rościć chcą mają takowe nawet w razie, gdyby o nie spór wytoczony był w ciągu 60 dni od dnia ogłoszenia tego edyktu w tutejszym sądzie obwodowym według przepisu ustawy konkursowej, w celu zapobieżenia zagrożonym w tejże skutkom prawnym osobno do każdego konkursu zgłosić się i na terminie, który na dzień 13 maja 1885, o godzinie 9 rano, ustanawia się przed komisarzem konkursowym do likwigacyi i oznaczenia pierwszeństwa wnieść.

Termin ten wyznacza się zarazem także i do zawarcia ugody.

Wierzycielom, którzy na ogólnym terminie likwidacyjnym staną i pretensye swe ogłoszą, służy prawo powołać inne osoby w miejsce dotyczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli.

Do zatwierdzenia przez sąd ustanowionego albo do zamianowania innego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i członków wydziału wierzycieli, wyznacza się termin na dzień 4 marca 1885, o godzinie 9 przed południem, w obec komisarza konkursowego.

Zarazem zawiadamia się wierzycieli, którzy nie w Samborze lub w okręgu tutejszego c. k sądu powiatowego mieszkają, że wedle §. 111 zastępcę w Samborze mieszkającego, celem doręczenia uchwał oznajmić mają, inaczej bowiem na wniosek komisarza konkursowego, dla nich kurator na ich koszta i niebezpieczeństwo ustanowionym zostanie.

Dalsze ogłoszenia w ciągu post. konk. umieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“.

Sambor, 17 lutego 1885.

L. 4411. (1132 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że w masie rozbi rowej Adolfa Menkesa, w skutek wyboru przez wierzycieli dokonanego, adwokat krajowy dr. Reich zarządcą tej masy zamianowanym został.

Lwów, dnia 7 lutego 1885.

Doniesienia prywatne.

L. 1590. (1104 1—3)

Ogłoszenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie §. 63 statutów, p. Aleksandrze z Jaruntowskich Ujejskiej kapitały 12.853 złr. 09 ct. a. w. i 12.853 złr. 09 ct. listami zastawnemi, pochodzące z większych sum 42.600 złr. a. w. i 13.200 złr. a. w. na hipotece dóbr Strzeliska stare „Aleksandrówka“ i Strzeliska nowe „Aleksandrówka“ w powiecie Bobreckim położonych, intabulowane, z tego Towarzystwa wypożyczone, z dniem 30 czerwca 1884 jeszcze pozostałe.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc p. Aleksandrę z Jaruntowskich Ujejską jako właścicielkę tych dóbr, ażeby wypowiedziane kapitały w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożyła pod rygorem egzekucyi a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

We Lwowie, dnia 11 lutego 1885.

L. 96, (1139 1—2)

Zaproszenie.

Na mocy §. 38 statutów, zapraszamy Szanownych członków na 13

Walne Zgromadzenie

Towarzystwa zaliczkowego w Bóbrce, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką, na dzień 8 marca 1885 na godzinę 3cią po południu, w sali Rady powiatowej.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1884.
2. Przedłożenie rachunków za rok 1884.
3. Wydanie Dyrekcyi absolutoryum.
4. Podział czystego zysku.
5. Wybór uzupełniający 3 członków rady nadzorczej (§. 48 st.)
6. Wybór komisyi cenzorów (§.68).

Wnioski członków.

Rachunki za rok 1884 leżą do przejrzenia w lokalu Towarzystwa.

Z Rady nadzorczej tow. zaliczkowego.

Bóbrka, dnia 10 lutego 1885.

Zastępca prezesa:
Kazimierz Rudnicki w. r.

Sekretarz:
Jan Pollo w. r.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber). Papier z c. k. uprzyw. fabr. ...